Nr. 197. Wtorek, 30. Sierpnia 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Kajetan Marceli Stroński, mianowany dekretem c. k. Namiestnictwa z dnia 29 kwietnia 1887, l. 19.583, autoryzowanym inżynierem budowy, z siedzibą urzędową w Nisku, złożył dnia 13 czerwca b. r. przepisaną przysięgę.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Z powodu rozszerzania się zarazy racic i pyska w niektórych powiatach wschodnich wzbrania się ładowania zwierząt na stacyach kolejowych w następujących powiatach: Czortków, Buczacz, Tłumacz, Stanisławów, Kołomyja, Śniatyn, Husiatyn, Tarnopol, Kałusz i Skałat.

Również uznaje się w myśl § 26 ustawy z dnia 29 lutego 1880 jako obszary zapowietrzone następujące powiaty: Borszczów, Stanisławów, Czortków, Tłumacz, Skałat i Kołomyja i zabrania się odbywania targów na bydło i świnie w tych powiatach, nadto wyprowadzania z tychże bydła rogatego, owiec, kóz i nierogacizny.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 sierpnia 1887

Dnia 20 sierpnia 1887 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXVIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 100. Ogłoszenie Ministra wyznań i oświecenia z dnia 3 sierpnia 1887 r., o ustanowieniu centralnej dyrekcyi c. k. nakładu książek szkolnych.

Nr. 101. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 10 sierpnia 1887 roku, o rozszerzeniu rozporządzenia ministeryalnego z dnia 21 maja 1887 r. dz. u. p. nr. 59. II, co do traktowania wolnego od oclenia worków próżnych, zwracanych z zagranicy także z innych gatunków towarów, jak oznaczone pod liczbą 5 rzeczonego rozporządzenia.

Nr 102. Rozporządzenie Ministerstwa handlu i sprawiedliwości z dnia 13 sierpnia 1887 r., o ustanowionej, w myśl porozumienia pomiędzy Ministerstwami reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów a Ministerstwami krajów korony węgierskiej, wzajemnej ochronie autorów dzieł literatury albo sztuki, i spadkobierców prawnych autorów (ustawa z d. 16 lutego 1887 r., dz. u. p. nr 14 i ogłoszenie Prezesa Ministrów z dnia 19 czerwca 1887 r., dz u. p. nr. 76, I) o obowiązku prowadzenia przy Ministerstwie handlu specyalnych regestrów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 sierpnia.

Ostatni kongres robotników belgijskich w Mons stwierdził z jednej strony zupełny rozdział żyjących z sobą od dłuższego czasu w niezgodzie obu stronnictw robotniczych, z drugiej zaś, doprowadził do tego, iż robotnicy z Hennegau, utworzyli związek pod nazwą: „belgijskiej socyalno-republikańskiej partyi".

Byłoby wielkim błędem mniemać, iż aspiracye tego stronnictwa mają w pierwszym rzędzie na celu propagandę republikańską i wytworzenie republikańskiej formy rządu. Opanowane zupełnie przez garstkę egzaltowanych agitatorów, z osławionym adwokatem, Aleksandrem Defuisseaux, na czele, stronnictwo to, którego dziełem były ostatnie krwawe zaburzenia w Belgii, proklamuje otwarcie jako ostateczny swój cel anarchię, nie wzdrygając się, gdy chodzi o urzeczywistnienie tego wstrętnego i bezbożnego programu, przed żadną zbrodnią, przed żadnym gwałtem. Chociaż nie ma wątpliwości, iż rozdział obu stronnictw robotniczych zmniejszył znacznie niebezpieczeństwa, grożące dotychczas społecznemu i państwowemu porządkowi, to przecież nie uchylił je w tej mierze, aby można wróżyć Belgii przyszłość spokojną, nie zamącong żadnemi silniejszemi wstrząśnieniami. Kto zna przeszłość przewódców partyi anarchistycznej, komu znane są ich zbrodnicze teorye i bezwzględność w propagowaniu reprezentowanych przez nich zasad, ten nie będzie mógł oddawać się zbytecznemu optymizmowi, ani też uważać okres zaniepokojenia za zamknięty.

Wprawdzie anarchiści, stojący pod bezpośrednią komendą wzmiankowanego powyżej Defuisseaux, tworzą w obec ogólnej cyfry robotników słabą tylko mniejszość; wprawdzie ogół robotników, nauczony smutnemi doświadczeniami, przeciwnym jest nowemu powszechnemu bezrobociu; jednakże przy ocenianiu położenia nie należy o tem zapominać, iż skrajna partya przemyśliwa bezustannie nad sposobami wywołania ruchu, a skoro ruch taki raz zostanie zainicyowany, nie da się już przewidzieć jego rozmiarów, zwykł bowiem porywać za sobą, jak się to pokazało podczas ostatnich zaburzeń, żywioły nawet reprezentujące stanowczo umiarkowany kierunek. Okoliczność, że Defuisseaux, który przed niejakim czasem był zmuszonym schronić się za granicę, ukrywa się obecnie pomimo czujności policyi w pobliżu głównego sztabu swego stronnictwa, budzi w miejscowościach przemysłowych pewne zaniepokojenie i usprawiedliwia poniekąd przypuszczenie, że partya przewrotu oczekuje tylko sposobnej chwili, aby wzniecić na nowo nieporządki.

Że zaś w okolicach, w których skoncentrowane są główne masy robotników, przedewszystkiem zaś w okręgu Hennegan, mają powód do zaniepokojenia, świadczy pomiędzy innemi i to także, iż tamtejsi właściciele zakładów przemysłowych wysłali w tych dniach deputacyę do rządu z prośbą o stałe załogi wojskowe i wzmocnienie posterunków żandarmskich, dotychczasowe bowiem, niemniej gwardye obywatelskie, nie byłyby absolutnie w stanie, wobec armii 50.000 robotników, sprostać w razie ponowienia się zaburzeń, swojemu zadaniu. Nie wiadomo dotychczas, o ile rząd uczynił zadość temu żądaniu, należy jednak przypuszczać, iż nie zaniedba niczego, aby mieć pod ręką takie siły, któreby mu pozwoliły w danym razie być panem sytuacyi, i bronić skuteczniej, niż to miało miejsce dotychczas, spokojnych obywateli, przed gwałtami rozkiełzanych tłumów.

Sprawy krajowe.

(Kółka rolnicze).

Jak wiadomo, IV walne zgromadzenie Towarzystwa Kółek rolniczych odbędzie się w Krakowie d. 5 września b. r. Na niem przedłoży zarząd z czynności Towarzystwa za r. 1886 wyczerpujące sprawozdanie, z

---

25)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ
Zygmunta Kaczkowskiego.

V.

Towarzystwo Lwowskie.

(Ciąg dalszy.)

Była to wdowa Ajchingerowa, z domu Łopatyczówna, imieniem Pachna. Łopatowie, Łopatkowie i Łopatycze, była to jedna i ta sama rodzina. Jednego syna Łopaty nazwano z polska Łopatką a drugiego z ruska Łopatyczem i tak to zostało, bo nie królowie albo kanclerze koronni, ale głos publiczny i używanie tworzyły wówczas nazwiska. Tak było w Polsce, tak i na Rusi. Łopatkowie się prędej spolszczyli, Łopatycze Rusinami zostali, a głos publiczny wyraził to w ich nazwiskach. Łopatycz, ojciec Pachny przyjął prawo miejskie we Lwowie i tu się osiedlił a prowadząc skrzętny handel z Tatarami, dorobił się znacznego majątku. I on miał także piękną kamienicę przy Halickiej ulicy, chociaż tylko o trzech oknach, ale zaopatrzoną równie bogato. Pachna, jego córka jedyna, będąc młodą dziewczyną, miała swoje ambicye. Chciała wyjść za polskiego rycerza, któryby z czasem został Senatorem. Jej ojciec, Rusin i demokrata, nie lubił rycerstwa, przenosił nad nie stan kupiecki, upierał się przy tem, ażeby wyszła za kupca i z wielkim uporem wbijał w nią przekonanie, że nie masz dla dziewki lepszego postanowienia jak w stanie kupieckim. Pachna się chwiała: obok wielkiej sympatyi dla rycerzy nie pogardzała kupcami. Tymczasem los zrządził wcale inaczej. Ojciec jej umarł — a wkrótce po jego śmierci zjawił się we Lwowie rycerz niemiecki, Kunc Ajchinger, człowiek mało co więcej jak trzydziesto letni, bardzo kształtnej budowy i twarzy tak pięknej, że wszystkie kobiety nie mogły mu się napatrzeć. Pachna się w nim zakochała na umor i poszła za niego.

Ci Ajchingerowie, była to stara szlachta niemiecka, mieli bieżącą wiewiórkę w herbie na tarczy i taką samą wiewiórkę siedzącą nad koroną pomiędzy dwoma rogami, byli też w Niemczech sławni i poważani. Ale jeden z nich, Zybult, zabłąkał się do Lwowa, tu się ożenił z Rusinką, tu osiadł, przyjął prawo miejskie i handel założył — i to mu przyniosło pewien uszczerbek pomiędzy rycerstwem w Niemczech a nawet i w Polsce. Bo wtedy jeszcze pomiędzy szlachcicem a rycerzem była pewna różnica. *Le gentilhomme nait, le chevalier se fait*, powiedziano niegdyś we Francyi, i stało się to prawem dla rycerstwa wszystkich narodów. Można było być szlachcicem a nie być rycerzem. Wolno było szlachcicowi bawić się jakiemkolwiek rzemiosłem, ale rycerz nie mógł się imać takiego zarobku bezkarnie. Jemu było wolno rozbijać kupców po drogach, ale samemu kupiectwem się bawić, to nie uchodziło. Z dwóch synów Zybulta, jeden, Kunc, człowiek rozumny, odważny i zręczny, dobił się łatwo rycerstwa w Niemczech, ale młodszemu, Frącowi, już się to nie udało, był tylko knechtem czy knapem, ale rycerstwa się jeszcze nie dobił.

Kunc miał wszystkie zalety, jakie zazwyczaj zdobią rycerza, ale miał także i wady. Lubiał pić i grać w kości, a przytem był katem na podwiki. Z początku jeszcze jakoś dość wiernie trzymał się Pachny, ale kiedy mu żona spoważniała a nareszcie i synka powiła, diabeł zaczął w nim palić, ledwie że rankiem wracał do domu, a za to pełno go było po gospodach, gdzie tańce się odbywały. Do tego stopnia nawet nie dbał o swój honor rycerski, że się tłukł po przedmieściach i tamtejsze dziewczęta uwodził. Owo więc przeszłej jesieni poznał był Fesię, córkę tkacza, mającego pod Wysokim Zamkiem mały folwarczek z gruntami. Fesia była najpiękniejszą ze wszystkich dziewcząt pod zamkiem, nosiła czerwone i błękitne staniki a w warkoczach wstążki wszystkich kolorów, które jak tęcza za nią w tańcu powiewały. Kunc uwziął się na nią, jak diabeł na grzeszną duszę. Uważał wprawdzie, że z Fesią zawsze Petruś tańcował, syn kowala, chłopek nie wielki, ale nabity i gładki, „biłe łyczko, czorny wuś", jak piosnka śpiewała. Jakoż Fesia mu się stale broniła, dając mu na wszystkie propozycye odmowną odpowiedź: „mowyła Fesi, że obyjde si". Ale taki rycerz niemiecki mało dba o czeladników kowalskich a wytrwałością bije opór kobiety. Jakoż istotnie jednego wieczora Fesia mu się wygadała, że przez całe lato aż do późnej jesieni sypia na brogu, co stoi pomiędzy stodołą a szopą. Kunc jej zapowiedział, że jeszcze tego wieczora przyjdzie na pacierze. I przyszedł. Obaczywszy drabinę przypartą do brogu, wskoczył na nią z radością i wylazł aż na górę; lecz kiedy już był na ostatnich szczeblach i zajrzał do brogu, zamiast Fesi, pokazał mu się jakiś chłop wąsaty i z całej siły żelaznemi widłami wjechał mu w ślepie. Kunc, nie mogąc wytrzymać takiego ciosu, spadł po wszystkich szczeblach drabiny aż na dół i kości sobie połamał. A kiedy padł z jękiem na ziemię, ponad szczytem drabiny pokazał się ten sam diabeł wąsaty, wyszczerzył białe zęby, rozśmiał się głośno i zawołał: — Trysta tobi mat'.... otoś sia zabyw, panyczu! Nad nim zaś, oparta obydwiema rękami na jego ramionach, pokazała się Fesia i także się śmiała. Takie to zdradliwe bywają te piękne Rusinki.

Dobrze im było śmiać się, kiedy byli na górze, ale biedny Kunc złamał sobie krzyż pacierzowy i wcale bez jęku dał ducha Bogu. Nazajutrz rano znaleziono go nieżywego pod brogiem. Pachna wpadła w rozpacz, a zarazem i w złość i chciała ciągnąć do sądu zabójców. I pobiegła z tem do starego Kijasa. Ale Kijas nie był tak gorąco kąpany i odpowiedział jej naprzód: — O jednego Niemca tyle hałasu? jeszcze ich tu dosyć zostało. — To Pachnę ochłodziło cokolwiek. Jednak mu powiedziała, że sądu trzeba koniecznie, bo to hańba dla niej i jej familii, która spadnie na jej syna i będzie mu szkodzić. — Hańba? — rzekł na to Kijas, — jeszcze to nie tak dawno, jak Biskup krakowski, Zawisza, takuteńką śmiercią zginął przy brogu, a przecie to Biskupom krakowskim wcale nie zaszkodziło. — Juźci to prawda, myślała Pachna, a tymczasem rozumny Kijas uczucia jej w całkiem inną stronę odwrócił, mówiąc: — A Jejmość Pani powinnabyś całkiem inaczej o tem rozumieć, bo mąż taki, który ma żonę tak urodziwą, a za dziewkami łazi po brogach, jeśli kark skręcił tak gładko, to jeszcze wcale nie otrzymał tej kary, na jaką zasłużył. Daj Jejmość raczej na mszę do Pana Boga, że cię od niego uwolnił, bo byłabyś się z nim na śmierć zagryzła. — Niektóre kobiety są jako organki, co same grają, potrzeba je tylko nastroić, ażeby tę pieśń zagrały co trzeba: tak też i Pachna zaraz inaczej zrozumiała tę sprawę i napełniła się oburzeniem przeciw temu mężowi. Zaś wkrótce potem całkiem o nim zapomniała, jej z nim pożycie wydawało jej się jak sen, który znikł po przebudzeniu, tylko synek został się po nim i obowiązkowa żałoba.

Dowiedziawszy się o jego śmierci, jego brat Frąc przyjechał do Lwowa. Miał zamiar przeprowadzić tylko dział majątkowy i nazad wrócić do Niemiec; wszelako zmienił postanowienie, postarał się i z łatwością otrzymał wysoki urząd wojskowy na niskim Zamku i został we Lwowie. Głucha wieść niosła, że się we wdzięki swojej bratowej uplątał: bardzo to było podobne, ale Olizar już przed nim stanął u niej na służbę — a z Olizarem nie każdy mógł chodzić o lepszą.

Taką-to dziwną historyę opowiedział Tigranes Kergolajowi, który mu za to dzię-

którego podajemy ważniejsze szczegóły i daty.

Na mocy reformy, w myśl zmienionego statutu w r. 1886, dokonanej w organizacyi Towarzystwa, w skład zarządu głównego weszli:

a) Delegaci władz i instytucyj krajowych: pp. dr. Stanisław Bieliński, adwokat krajowy, delegat krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; Jan Brajer, właściciel dóbr ziemskich, delegat Wydziału krajowego; dr. Herman Czecz de Lindenwald, właściciel dóbr ziemskich, delegat c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie; dr. Piotr Gross, poseł na Sejm krajowy, pełnomocnik i delegat krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubepieczeń; ks. kanonik Leon Hoterowski, delegat gr. kat. konsystorza metr. we Lwowie; ks. Michał Kamiński, kanonik i proboszcz w Rudkach, delegat konsystorza biskupiego łacińskiego w Przemyślu, ks. Jakób Jordan Rozwadowski, delegat konsystorza biskup. łacińskiego w Tarnowie (w miejsce ks. dr. Adama Kopycińskiego, który złożył godność delegata); ks. Mazurak Andrzej, kanonik i delegat konsystorza metrop. łac. we Lwowie; ks. Walenty Pawlikowski, proboszcz w Jaworznie, delegat general. konsystorza łacińskiego w Krakowie; Władysław ks. Sapieha poseł na Sejm krajowy, delegat c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie; dr. Tadeusz Skałkowski, poseł na Sejm krajowy, delegat c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie; ks. Jan Szymonowicz, kanonik orm. konsystorza arcybisk. we Lwowie; ks. Seweryn Toroński, wicerektor gr. kat. Seminaryum, delegat gr. kat. konsystorza bisk. w Przemyślu; ks. Leon Turkiewicz, kanonik, delegat gr. kat. konsystorza bisk. w Stanisławowie; dr. Józef Wereszczyński, członek i delegat Wydziału krajowego; Antoni Wrotnowski, poseł na Sejm krajowy, naczelny dyrektor Banku krajowego, delegat c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

b) Wybrani na walnem zgromadzeniu członkowie pp.: Bolesław Augustynowicz, poseł na Sejm krajowy, właściciel dóbr ziemskich; Artur Zaremba-Cielecki, właściciel dóbr ziemskich; dr. Teofil Ciesielski, profesor uniwersytetu; dr. Bronisław Dulęba; Waleryan Dzieślewski, inżynier kolei Karola Ludwika (reprezentant Towarzystwa politechnicznego); ks. Bazyli Faciewicz, kanonik gr. kat. kapituły w Stanisławowie; Władysław hr. Koziebrodzki, poseł na Sejm krajowy, właściciel dóbr ziemskich; Edmund Łoziński, właściciel dóbr ziemskich; Tymoteusz Mandybur, c. k. radca szkolny; Stanisław Olszewski, c. k. radca szkolny; dr. Kajetan Orlecki, emerytowany c. k. radca dworu; Artur hr. Potocki, poseł na Sejm krajowy i właściciel dóbr ziemskich; dr. Gustaw Roszkowski, profesor uniwersytetu we Lwowie; dr. Tadeusz Rutowski; Albert Wilczyński, redaktor *Niedzieli*; ks. dr. Feliks Zabłocki, prałat i kanonik łac. kapituły metrop. lwowskiej; dr. Fryderyk Zoll, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, poseł na Sejm krajowy.

Krajowa Rada szkolna zaś, zaproszona do wyznaczenia ze swego ramienia delegatów do zarządu głównego, odpowiedziała, że jako władza rządowa nie czuje się powołaną w zakresie swego urzędowania do takiego udziału w zarządzie głównym Towarzystwa, zawsze jednak gotową jest popierać szlachetne zamiary Towarzystwa.

Zarząd główny w powyższym składzie ukonstytuował się, wybierając prezesem p. Bolesława Augustynowicza, wiceprezesem p. dr. Kajetana Orleckiego, sekretarzem p. dr. Bronisława Dulębę, skarbnikiem p. Antoniego Wrotnowskiego.

Następnie przyjęto rozdział czynności zarządu głównego na sekcye, a mianowicie: 1. rolniczo-gospodarczą, 2. sadowniczo-pszczelniczą, 3. handlowo-przemysłową, 4. oświaty, 5. finansową i kredytową, 6. asekuracyjną, 7. informacyjną, 8. organizacyjną.

W zeszłorocznem sprawozdaniu wykazano 326 zawiązanych i zorganizowanych „Kółek rolniczych" z 11.151 członkami. W ciągu roku 1886 przybyło 29 Kółek z 1009 członkami. Ogólna tedy cyfra Kółek wynosiła do końca grudnia 1886 roku 357 z 12.229 członkami. Sieć Kółek rozciąga się na 68 powiatów. Z ogólnej liczby 357 Kółek przypada na gminy wiejskie 287, na miejskie 70. W zeszłorocznem sprawozdaniu wykazano, iż przy Kółkach rolniczych znajdowało się 326 czytelni z 678 czasopismami i 13.772 książkami, w których mieści się 7.013 książek, ofiarowanych przez zarząd główny. Z końcem 1886 roku było 357 czytelni z 753 czasopismami i 15.522 książkami, pomiędzy któremi znajduje się 7.513, ofiarowanych przez zarząd.

Sprawozdanie zaznacza ze szczególniejszem zadowoleniem, że w tych zwłaszcza „Kółkach rolniczych", na których czele stoją troskliwi przewodniczący, Kółka pomyślnie się rozwijają i zbawienny wpływ pod każdym względem wywierają na ludność, pośród której zostały zawiązane, a wpływ ten widoczny jest w tym względzie, że w wielu miejscowościach zarządy gminne, idąc za radą „Kółek rolniczych", wprowadzają pożyteczne zmiany i ulepszenia w gospodarstwie gminnem, jak n p. wprowadzają staranniejszą gospodarkę na pastwiskach i w lasach gminnych, zajmują się uregulowaniem miejscowych kas pożyczkowych, sprowadzają przyrządy pożarne, zakładają straże ogniowe, przeważnie złożone z członków Kółek i podejmują wspólnie z zarządami Kółek inne sprawy pożądane dla całej gminy, a w tej mierze coraz częstsze są wypadki ustanowienia miejscowych sądów rozjemczych, które wiele już stron spornych z wykluczeniem procesów pogodziły.

Na wezwanie zarządu głównego przedłożyło dotychczas 103 Kółek dokładne sprawozdanie ze swych czynności, a przed tem wezwaniem, 102 Kółek.

W ciągu r. 1886 zarząd główny, umówiwszy się z teoretycznie i praktycznie wykształconymi agronomami, pp. Zygmuntem Gawareckim, Antonim Świeżawskim i Sewerynem Wiśniewskim, przeprowadził tak, jak w latach poprzednich lustracye gospodarskie w 106 gminach, w których zawiązano Kółka rolnicze, a to w 30 powiatach.

Lustracye te połączone były z przeglądem pojedynczych gospodarstw włościańskich, a miały na celu dokładne zbadanie na miejscu warunków gospodarskich włościan, omówienie z nimi, tak podczas przeglądu, jak i na zebraniach Kółek rolniczych, ważniejszych spraw, tyczących się ich gospodarstwa, i dawanie im rad, w jaki sposób, najłatwiejszy i najtańszy, mogą osiągnąć większe korzyści z wprowadzeniem zaleconych im ulepszeń.

Z lustracyj tych przedłożyli zarządowi głównemu relacye, tak pp. lustratorowie, jak i większa część odnośnych Kółek rolniczych.

Przy tej sposobności należy podnieść tę okoliczność, że włościanie, wskutek odbytych u nich lustracyj i pouczeń, wprowadzają rzeczywiście ulepszenia w swojem gospodarstwie, tak w polu, jak i na obejściu, czego dowodem świadectwo lustratorów, którzy w tych Kółkach rolniczych, gdzie powtórnie odbyła się lustracya, dostrzegli postęp w gospodarstwie, wprowadzenie pewnych ulepszeń, przedtem im zaleconych; powtóre ten fakt, że z każdym rokiem zwiększają się znacznie zgłoszenia włościan, od tych zwłaszcza Kółek rolniczych, w których przeprowadzono lustracyę gospodarską, do zarządu głównego o nasiona gospodarskie, narzędzia i maszyny rolnicze.

Koszta, połączone z przeprowadzeniem powyższych lustracyj, wynoszące łącznie kwotę 1095 zł. 83 ct., w znacznej części pokryte zostały z subwencyi, udzielonej przez Ministerstwo rolnictwa i przez komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Zarząd główny, polegając na sprawozdaniach pp. lustratorów, udzielił premie po 5 zł. dla tych Kółek rolniczych, które już zaprowadziły u siebie wzorowe gnojarnie, i dla innych, które zaraz przystąpiły do wykonania zmian w tej mierze zaleconych im przez lustratorów.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

Książę Ferdynand Koburg w Bułgaryi.

Gabinet petersburski po dłuższem lawirowaniu wystąpił tedy ostatecznie ze swoją propozycyą w sprawie bułgarskiej. Żąda on ni mniej ni więcej, jak wysłania generała Ernrotha do Bułgaryi, a to w charakterze jedynego regenta i generał-gubernatora Wschodniej Rumelii. Zaraz po przybyciu do Sofii, pełnomocnik rossyjski utworzyłby nowy gabinet i rozpisał wybory do wielkiego zgromadzenia narodowego, którego wyłącznem byłoby zadaniem wybór księcia. Deputowani rumelijscy zostaliby jednak wykluczeni z tego zgromadzenia i nie wywieraliby żadnej ingerencyi na wybór władcy Bułgaryi.

Z Sofii telegrafują, iż ministrowie naradzali się przedwczoraj nad utworzeniem nowego gabinetu. Stambułow konferował przez dłuższy czas z księciem w tejże sprawie. Chociaż władcy raz powiedzie się ostatecznie złożyć gabinet, to przecież w kołach kompetentnych nie mają wiary, aby mógł się on przyczynić do skonsolidowania wewnętrznego położenia. Stoiłow i Naczewicz wzbraniają się stanowczo wejść w skład nowego ministerstwa, a ci, którzy gotowi są objąć teki, nie posiadają w kraju wybitniejszego wpływu.

Wczoraj po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy z Sofii następujący telegram:

Jeden z oficerów w Ruszczuku, który niedawno powrócił z Rossyi, wzbraniał się złożyć przysięgę na wierność dla księcia, wskutek czego polecono mu podać się do dymisyi, co też uczynił. Całe to zajście jest bez znaczenia. Nieprawdą jest, jakoby gdzieindziej zaszły analogiczne wypadki.

W depeszy z Konstantynopola do paryskiego *Temps* znajdujemy nieznane szczegóły o odpowiedziach pojedynczych Mocarstw na ostatni okólnik W. Porty w sprawie bułgarskiej. Austrya nie zaproponowała żadnego środka dla rozwiązania trudności, lecz wyraziła przedewszystkiem życzenie poznania zapatrywań innych gabinetów. Zresztą miał oświadczyć ambasador baron Calice w. wezyrowi, iż do stanowczego załatwienia kwestyi potrzebną jest jednomyślność Mocarstw. Włochy przyłączyły się w zupełności do odpowiedzi austryackiej, a ich ambasador popierał oświadczenie barona Calice, dodając jednak, iż wszystkie kwestye, dotyczące Bułgaryi, które wypływają z traktatu berlińskiego a przez ten traktat nie są rozwiązane, winny być rozstrzygnięte w duchu życzeń bułgarskich. Anglia przyłączyła się również w zupełności do Austryi; jej odpowiedź jednak różni się od

---

kował i mówił, że jest to kobieta tem więcej zajmująca, bo godna pożałowania.

A wtem uderzono w trąby w izbach jadalnych na znak, że czas do wieczerzy.

Jeden był głodny a drugi łaknął, więc wszyscy szli tłumnie za Biskupami i Senatorami. W tym tłumie Łopatka się za Olizarem obejrzał a dojrzawszy go, zawołał:

— Wyrypaj!

Olizar ścisnął go za rękę i rzekł:

— Czegoż ty mnie wołasz Wyrypajem? — i dodał półgłosem, — tak mnie tylko mołodyce po przedmieściach wołają.

— A może i ja mołodyca.

— Idy do ditczoi matery! — zawołał śmiejąc się Olizar, — jeszcześ się nie upił a już przystępuje do ciebie.

A wtedy Łopatka trącił go w bok i zapytał:

— No, a jak tam z Pachną? kiedyż wesele?

— Jeszcze żałoba.

— Ale nim żałoba minie, miałbym ciebie za ba i bardzo, gdybyś nie dał w kark temu czerwonema Niemcowi, bo ma plecy takie szerokie, że i Pachny z po za niego nie widać.

— Dam ja jemu w kark, że ziewnie duszą tak samo jak Kunc. Niech jeno okazya się zdarzy.

Tu wszakże Olizar skoczył prędko ku Pachnie, aby mógł siąść przy niej u stołu. I Frącek także trochę przyspieszył kroku, ale powolnego Niemca zwinny Francuz uprzedził i siadł przy niej po drugiej stronie. Frąc poszedł ku beczkom i napił się piwa, jako to u Niemców piwo być musi lekarstwem na wszystko; Pachna zaś była bardzo uradowana, że koło niej usiadł ów rycerz francuski, o którym tak wiele w mieście mówiono, i bardzo żywo z nim rozmawiała. Olizar nie był o Francuza zazdrośnym, owszem powziął dla niego zaraz sympatyę za to, że Frąca nie dopuścił do Pachny — a zresztą, co do rozmowy, to jeszcze dla niego dosyć zostało.

Do stołów siadano wówczas, tak jak i dzisiaj, według godności i wieku. Przy głównym stole Wojewoda siedział we środku a na przeciw niego Arcybiskup Lwowski, koło nich zaś po jednej stronie i drugiej dygnitarze duchowni i świeccy, alternując z poważniejszemi matronami. Za każdym dygnitarzem stał jego paź albo wyrostek, podając mu talerze i nalewając kielichy, za matronami panny służebne a czasem własne ich córki. Kijas, Tigranes, Formoza i Kundrat, wcale nie zasiedli do stołu, tylko służyli wszystkim, pilnując zarazem, ażeby służba szła gładko i sporo. Młodzi kawalerowie także się kręcili koło stołów, rozbierając indyki i kapłony, usługując starszym i prawiąc grzeczności pannom swojego serca, a wyręczając je w służbie około ich matek.

Jedzono nie żartem a pito co szyja strzymała: zaś po każdem daniu rybałci uderzali w instrumenty muzyczne i grali jakąś pieśń wesołą ku rozradowaniu serc biesiadników. Po każdej pieśni puszczano w kolej kielichy i pito przezdrowia starszyzny, Wojewody i Arcybiskupa, Kasztelana i obydwóch Władyków. Tak to się powtarzało przez pierwszą połowę wieczerzy, ale w drugiej połowie sam Wojewoda zaintonował starą pieśń rycerską i kazał do niej brzdąkać rybałtom. Chór ten nie bardzo był harmonijny, ale bardzo wesoły. Po pieśni znowu jedzono i pito. Potem śpiewano znów pieśni inne, polskie i ruskie, coraz weselsze, aż wreszcie ten i ów zaśpiewał jakąś piosneczkę rubaszną i tłustą, którą dziśby nie można powtórzyć, ale której podówczas zawsze wtórował śmiech homeryczny. Śmiali się Senatorowie, śmiały się stare matrony, śmiały się panny, że aż okna brzęczały. Tylko Arcybiskup się raz i drugi pokręcił na stołku, aż wreszcie wstał i dał znak, że godzi się koniec położyć wieczerzy.

Wszyscy więc wstali i przeszli do drugich komnat, lecz przeto się jeszcze nie skończyła zabawa. Senatorowie duchowni i świeccy poszli do ostatniej komnaty, zabrawszy ze sobą co poważniejsze matrony, a tam zastali stoły zastawione spleśniałemi flaszami, w których się znajdowały najwyborniejsze małmazye i stare wina cypryjskie, hiszpańskie i włoskie. Towarzyszył im sam stary Kijas a nalewając kielichy, tłumaczył im nazwę i pochodzenie każdego likworu, skąd się pokazało, że niektóre z nich miały po lat kilkadziesiąt a innych nie można było dostać za żadną cenę. Mieli je chyba tylko Fuggerowie w Sztutgardzie albo inne, równie po książęcemu zamożne i zaopatrzone domy kupieckie w Gdańsku, w Genui albo w Wenecyi. Po zamkach rycerskich bardzo rzadko tak stare i takie drogie znajdowały się wina, bo rycerze ówcześni mieli takie niepowściągliwe pragnienie, że żadnemu trunkowi nie dali się zestarzeć; tylko roztropni a zarazem umiarkowani w swoich pragnieniach kupcy takie skarby miewali. Kijas, nalawszy taką odwieczną małmazyą kilka kielichów, podał jeden z nich Wojewodzie i rzekł:

— Racz Wasza Miłość skosztować. Nie lubię się chwalić, ale w tym razie mogę Ichmościów zapewnić, że takiej drugiej małmazyi w całej Polsce nie znajdzie.

Zaś drugi kielich podał Arcybiskupowi. Obydwa skosztowali i spojrzeli prawie ze zdziwieniem na starego Kijasa. Wojewoda pierwszy zawołał:

— Panie bracie! ledwiem skosztował a już mi się zdaje, żem wszystkich aniołów na niebie obaczył.

A Kijas zatarł ręce i odpowiedział:

— Po drugim kielichu Wasza Miłość samego Pana Boga obaczysz.

Arcybiskup zaś, który miał się już żegnać i wychodzić, ażeby nie patrzeć na to, co się dalej dziać będzie, skosztowawszy raz jeszcze, siadł poważnie u stołu, trzymając swój kielich w ręku i patrząc ciekawemi oczyma na starego Kijasa. Jego twarz przybrała wtedy wyraz bardzo wymowny, zdało się, jakoby mówił do siebie: — Znam tego kołtuna od lat niepamiętnych, alem nie wiedział, że ma takie nektary w swojej piwnicy.

Od nich przeszedł Kijas do matron, które w innym zebrały się kącie, i ponapełniał ich kielichy słodkiem winem cypryjskiem. Bardzo niebezpieczne-to wino, bo się pić daje, ale rozpala krew a potem się wspina do głowy. Niewiedzieć dlaczego Kijas takim zdradliwym trunkiem poczęstował takie poważne kobiety. Ej, czy tylko figlarny czasami starzec nie chciał jakiej sztuczki wypłatać ich mężom. Ale być może, że pragnął tylko, ażeby mu jego wino chwalono. Jakoż istotnie przyjęty jest przez wszystkie te damy z oklaskiem, które też zaraz około stołu zasiadły, popijając po kropelce, lecz często i zachęcając jedna drugą dopóty, aż póki się wszystkie nie rozochociły.

Po chwili około senatorskiego stołu zaczęło się robić coraz gwarniej i głośniej. Wojewoda rozprawiał o Królu, wychwalając jego rycerskie zalety i przepowiadając, że za maluczko cały świat swemi czynami zadziwi i wszystkie kraje swoją sławą napełni. Kasztelan się skarżył na upadek powagi szlacheckiej na Rusi, na zuchwalstwo kmieci i mieszczan, i przyszłość w czarnych malował kolorach. Łopatka przyznawał wprawdzie, że nie wszystko idzie takim porządkiem jak trzeba, że w uzbrojeniu obydwóch Zamków są szczerby, któreby trzeba jaknajprędzej połatać, że drobna szlachta upada, ale jak w Krakowie zatrąbią, to jeszcze Ruś światu pokaże, co warta jest w polu, — Arcybiskup zaś widział wszystko złe w obojętności dla wiary, w ubóstwie Xięży, w niedostatku kościołów, i pragnął ażeby młody król, nim wszystkie kraje swoją sławą napełni, poszedł raczej w ślad swoich przodków, w ślad Kazimierza Wielkiego, który Polskę zmurował, w ślad Władysława Jagiełły, który dbał tak gorliwie o wiarę i tak szczodrobliwie wyposażał kościoły. Bardzo-to tedy poważna była gawęda, ale w miarę wychylanych kielichów coraz głośniejsza i coraz gwarliwsza, że wreszcie kilku mówiło razem i jeden drugiego nie mógł dosłyszeć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

austryackiej tem, iż nie widzi ona innej możności prócz wojskowej interwencyi, która jednak ze względu na możliwe powstanie w Macedonii wzbudza wielkie obawy, a przeto Anglia odradza W. Porcie podjęcia tego kroku. Odpowiedź Francyi tkwi w upomnieniu, aby Turcya działała pod każdym względem w porozumieniu z Rossyą. Gdy Porta te wszystkie odpowiedzi otrzymała, zebrała się osobna komisya pod przewodnictwem wielkiego wezyra, aby specyalnie obradować nad sprawami bułgarskiemi. Rezultatem obrad był telegram wysłany do księcia Ferdynanda, w którym pobyt jego w Bułgaryi uznano za nieprawny a z inicyatywy tej komisyi wyszło również zapytanie do Petersburga o program, jakiegoby się trzymał ewentualnie wysłany do Bułgaryi generał Ernroth.

Brukselski *Nord* zamieszcza artykuł na temat sprawy bułgarskiej, który tak kończy: Wkrótce runie władza księcia Koburga. Żadne Mocarstwo nie chce dać się nakłonić do rzeczywistej interwencyi. Należy zaczekać na nowe epizody awantury Koburskiej. Po nieuniknionym odwrocie księcia znajdzie dyplomacya odpowiedniejszy teren dla uregulowania sprawy bułgarskiej.

Zaburzenia w Ostendzie.

Przyczyną zaburzeń, jak w wielu innych wypadkach i jak mówią sprawozdania, były zawsze nieuregulowane stosunki, nędza i krzywda robotników i brak kontroli. Przebieg smutnej tej sprawy jest następujący: W przeszłym tygodniu, w poniedziałek wieczorem, przybyły trzy angielskie statki, a mianowicie parowiec Lamberton i dwie szalupy Violet i Express ze złowionemi rybami do ostendzkiego portu. Od wielu już lat naprężone panują stosunki pomiędzy belgijskimi i angielskimi rybakami i nie minie ani jeden miesiąc, w którymby okręgowy sąd ostendzki nie skazał kilku rybaków za pocięcie swym konkurentom sieci. Czy także i Anglicy dopuszczają się tego rodzaju wykroczeń, na pewno powiedzieć nie można. W ostatnim czasie pomiędzy rybakami ostendzkimi wzburzenie wzmogło się bardzo, ponieważ z Anglii nadchodzą liczne transporty solonego sztokfiszu. Głównym zaś powodem tego wzburzenia było prawdopodobnie to, że belgijscy rybacy muszą płacić w angielskich portach 24 mark za 100 kilogramów ryb, podczas gdy angielscy rybacy nie opłacają żadnego podatku w porcie ostendzkim. Ostendzki przedsiębiorca, niejaki Dossaert, miał nie mniej jak siedm angielskich statków, do których należały i trzy wyżej wymienione, z rybami w drodze do portu. To też gdy owe trzy statki przybiły do portu, powstał wielki niepokój w w dzielnicy portowej. Rybacy ostendzcy, którzy od wielu lat nie mają własnych statków i za ubodzy są do utworzenia stowarzyszeń żeglugi — zarabiają zaledwie 8 do 10 franków tygodniowo — grozili Anglikom, aby swych ryb nie wystawiali na sprzedaż. Tymczasem w dniu 23 rano rybacy statku Lamberton wystawili swój połów na sprzedaż. Nadbiegły tłum Ostendczyków porozrzucał owe ryby i tak samo wystawione na sprzedaż ryby dwóch innych statków. Policya znajdowała się wprawdzie na miejscu, ale nie była dość silną, a gdy później ukazali się żandarmi i chcieli aresztować kilku najgłówniejszych sprawców rozruchów, zebrany i rozjątrzony tłum rybaków nie dopuścił do .tego. Żandarmi i policyanci zagrożeni dobyli swych pałaszy i pod ich osłoną Anglicy wynosili swe ryby ze statków. Nie długo to wszakże trwało, gdyż rybacy ostendzcy wrócili w znaczniejszym zastępie, przełamali łańcuch utworzony przez policyę i żandarmów, zaczęli rozdeptywać ryby nogami, lub rzucali je żandarmom w twarz, w czem żywy udział brały także kobiety. Jeden rybak raniony został przytem bagnetem śmiertelnie, a drugi lekko. Gdy rybacy ostendzcy uderzyli na dwa drugie statki, dali żandarmi ognia trzy razy w powietrze. Tłum rozjątrzonych rybaków, uzbrojony belgijską chorągwią, spiewając piosnki flamandzkie, rozpoczął pochód po ulicach miasta. Ponieważ wzburzenie wzmagało się ciągle, zawezwano gwardyę obywatelską i oddział kawaleryi z Brügge. Dowódzca gwardyi obywatelskiej zawezwał 3 razy rozgorączkowanych rybaków do uspokojenia się i kazał następnie wystrzelić w powietrze. Rybacy obnażyli swe piersi i zaczęli wołać: „Strzelajcie tylko, abyście mogli zobaczyć jakiego koloru jest krew flamandzkiego rybaka!“ Gwardya obywatelska dała ognia, dwóch rybaków padło zaraz trupem, a wielu zostało rannych. Dano drugi raz ognia i znowu raniono wielu rybaków. Powstało ogólne zamieszanie. Biuro przedsiębiorcy Dossaerta napadł rozjątrzony tłum i powybijał w niem wszystkie szyby. Dossaert wraz z rodziną wyniósł się z miasta i wielu gości kąpielowych wyjechało. Na drugi dzień przywrócono zwolna porządek, ale rozlana krew biednych rybaków ostendzkich powinna być pobudką rządowi do zajęcia się ich losem i nie pozwolenia nadal kapitalistom wyzyskiwać ubogiej nad wszelki wyraz ludności rybackiej Ostendy.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Dobromirka, w powiecie zbaraskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

(*m*) **Piękna aula** szkoły politechnicznej we Lwowie, otrzyma wkrótce najcenniejszą swą ozdobę. Jak wiadomo, Rząd wyznaczył kwotę 20.000 zł. na sporządzenie obrazów, które zostaną umieszczone na 11 polach, pomiędzy karyatydami, w górnej części auli Obrazy te wykonywują uczniowie szkoły sztuk pięknych w Krakowie, według pomysłu i pod kierownictwem mistrza Matejki. Szkice tych obrazów oglądaliśmy w roku zeszłym na wystawie w szkole politechnicznej a następnie na nieustajacej wystawie sztuk pięknych; zostały one jak najpochlebniej ocenione. Obrazy wykonane będą w ten sam sposób, w jaki słynny Gaudry wykonał dekoracyjne malowidła do Wielkiej Opery w Paryżu. Pierwsza rata za wykonanie tych dzieł wpłynęła już do rąk mistrza i według otrzymanych relacyj wkrótce cenne płótna mają być naklejone na właściwych polach.

— **Pogrzeb śp. Piotra Krzeczunowicza**, odbył się wczoraj przed południem przy bardzo licznym udziale publiczności. Orszak pogrzebowy prowadził arcybiskup ks. Isakowicz w asystencyi członków kapituły ormiańskiej. Czterokonny rydwan pokryty był mnóstwem wieńców od rodziny, krewnych i przyjaciół nieboszczyka. Wyróżniał się wspaniały wieniec z napisem „Swojemu przyjacielowi—lekarze „Lecznicy lwowskiej.“ Zwłoki złożono w grobowcu familijnym.

— **Z konserwatoryum gal. towarzystwa muzycznego.** Dnia 1 września br. rozpoczyna się w konserwatoryum nauka muzyki. Przedmioty są następujące: nauka spiewu solowego dla pań i panów, prof. Walery Wysocki; nauka spiewu choralnego dla pań i panów, w dwóch oddziałach, prof. Sierosławski; nauka gry na skrzypcach w dwóch oddziałach, prof. Wolfsthal; nauka gry na wiolonczeli, prof. Sladek; nauka gry na flecie, prof. Lang; nauka gry na kontrabasie, oboi, klarynecie, waltorni, fagocie; nauka gry na fortepianie w kursie elementarnym, średnim i wyższym, profesorowie pani Malisz i pp. Kozłowski, Sierosławski, Słomkowski, Wszelaczyński; nauka na organach (szkoła organistów) prof. Schwarz; nauka harmonii, kurs przygotowawczy i wyższy, prof. Słomkowski; historya muzyki i nauka ogólnych zasad muzyki, profesor Niewiadomski. Bliższych szczegółów udziela sekretaryat towarzystwa, w godzinach od 10—12 przed i 5—7 po południu; również w tych godzinach przyjmuje się uczniów do zapisu.

— **Teoretyczne kursa dopełniające.** Podaliśmy już wiadomość o zapisach na kursa dopełniające przy szkole wydziałowej pp. Benedyktynek orm. we Lwowie. Dziś przypominamy, że kursa te są pierwsze, jakie w mieście naszem zorganizowano w myśl ustawy krajowej z dnia 2 lutego 1885. Dwuletnie ich istnienie i liczna frekwencya najwymowniejszym są dowodem potrzeby tych kursów, dowodem zaś ich rozwoju jest fakt, iż w roku bież. otwarty zostaje kurs wyższy, czyli takzwany rok drugi. Wszystkie przedmioty prócz domowego gospodarstwa, wykładane są przez profesorów, a dobór tychże odpowiada stanowisku, jakie kursa te w stolicy kraju zająć powinne, i tak: etykę rok I i II wykłada ks. Szczepański; historyę powszechną rok I i II prof. Próchnicki; historyę nowożytną rok I i historyę polską rok II prof. Tatomir; język i literaturę francuską rok I i II prof. Amborski; język i literaturę niemiecką rok I i II prof. Czarnecki; hygienę wychowawczą rok I i II dr. Pawlikowski, fizyk miejski; kosmografię rok II dr. Rehman, prof. uniwersytetu; estetykę rok I i II prof. Amborski; pedagogikę rok I i dydaktykę oraz historyi pedagogii rok II dr. J. Żuliński; wreszcie gospodarstwa domowego ma udzielać panna Abgarowiczówna, nauczycielka starsza szkoły wydziałowej.

— **„Pies“**. P. Karol Hostoński, znany z licznych artykułów, pomieszczanych w *Łowcu*, jako badacz chorób zwierzęcych, ogłasza przedpłatę na broszurkę pod powyższym tytułem. Treść broszurki: 1. Powód wytwarzania się wścieklizny u psów. Sciśle według badań przyrodniczych i instynktu zwierząt, z najdokładniejszem wyjaśnieniem i rozmaitemi przykładami 2. Nosacizna, względnie psia choroba, z dokładnem podaniem wszelkich możliwych znamion, jakie te choroby wywołują i jakie skutki pozostawiają, oraz dla dokładnego wyjaśnienia z najrozmaitszemi przykładami, dającemi sposób, w każdym wypadku, mieć najgruntowniejsze wyobrażenie o tej zabójczej chorobie. 3. Wszelkie sposoby leczenia chorób tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych (zaskórnych) u psów, z podaniem prostych środków z przyrody i za instynktem zwierząt, tudzież objaśniających przykładów. 4. Utrzymanie i pielęgnowanie psów rozmaitych ras. 5. Dodatek co do ogólnych reguł utrzymania psów po miastach i na prowincyi. Cena jednego egzemplarza 70 ct. a. w. Prenumeratę przyjmuje pan Szczęsny Bednarski, w drukarni krajowej, Rynek, l. 9.

(*m*) **Nowe palniki gazowe.** Dwa kandelabry narożne w Rynku głównym, a to od strony ulicy Krakowskiej i od ulicy Halickiej zaopatrzono w palniki, jakich już od bardzo dawna używają we wszystkich miastach europejskich, oświetlających gazem swoje ulice, i wczoraj zapalono je na próbę, ażeby zbadać intenzywność światła. W kandelabrze od strony ul. Krakowskiej poczyniono takie zmiany: środkową latarnię, umieszczoną na szczycie, zastąpiono latarnią o znacznie większych rozmiarach; mieści ona w sobie aż pięć palników, a latarnie umieszczone na ramionach kandelabru są o dwóch palnikach. W latarniach zaś na kandelabrze od strony ulicy Halickiej umieszczono po dwa palniki. Jasną jest rzeczą, że kandelabr od ulicy Krakowskiej, posiadający razem aż 13 płomyków rzucał dokoła światło silniejsze, niż kandelabr od ulicy Halickiej, zaopatrzony w 10 płomyków; ale mieszkańcy Lwowa byliby szczęśliwi, gdyby w ciemnościach przyświecały im bodaj takie kandelabry, jak od ulicy Halickiej. W tych dwóch miejscach było wczoraj tak jasno, że w promieniu co najmniej 15 kroków od kandelabrów można było odczytać zwykły druk; dotychczasowe latarnie o jednym płomyku, znajdujące się w Rynku, wyglądały wczoraj przy tych dwóch kandelabrach, jak liche kaganki. Próba odbyła się przy pięknem i czystem świetle księżyca, zbliżającego się już do pełni, a mniemamy, że byłaby wypadła jeszcze lepiej w nocy ciemnej. Nie możemy sobie z resztą zdać sprawy, dlaczego od czasu do czasu bywają u nas zarządzane próby tego rodzaju? Wszakże palniki, jakie umieszczono w opisanych dwóch kandelabrach, nie są wcale nowością; zna je od dawna Wiedeń, Praga, Budapeszt, Gradec i t.d., posiada je Kraków, a Lwów zarządza próbę z przedmiotem dawno już wypróbowanym i uznanym za praktyczny, ale mimo tych prób nie może doczekać się nawet takiego oświetlenia, jakie posiada Kraków.

— **Gradobiciem** zostały dotknięte gminy: Podliski małe, Stroniatyn, Remenów i Rzęsna polska w pow. lwowskim, tudzież Czerniełów ruski, Czołhanszczyzna i Stupki, w pow. tarnopolskim.

— **Festyn „Sokoła“**, niedoszły do skutku z powodu ustawicznych deszczów, odbędzie się się w niedzielę, dnia 4 września, na Wysokim Zamku, a cały dochód przeznaczony jest na fundusz budowy gmachu Towarzystwa. W tym roku wyprawa zewnętrzna została ukończoną i cały budynek przedstawia się dość ładnie, należytości jednak zmuszają Towarzystwo do szukania nadzwyczajnych źródeł dochodu. „Sokół“ też zasługuje ze wszech miar na poparcie, nie wątpimy więc, że publiczność i tym razem mu jej nie odmówi.

— **Otwarcie Wystawy krajowej.** Czytamy w *Czasie*: Marszałek krajowy, hr. Jan Tarnowski przybędzie z powodu otwarcia Wystawy już jutro (we wtorek) do Krakowa. JE. Namiestnik Zaleski przybędzie we środę, również hr. Alfred Potocki, hr. Roman Potocki, prezes Towarzystwa leśnego i łowieckiego, oraz hr. Kazimierz Badeni. Mają w ciągu Wystawy zawitać do Krakowa między innymi hr. Ludwik Wodzicki i Julian Klaczko.

— **Komitet Wystawy krajowej** w Krakowie zawiadamia osoby zaproszone na sędziów dla działu rolnictwa (dział I. grupy 1. do 9), że pierwsze ich zebranie odbędzie się w Krakowie nazajutrz po otwarciu Wystawy t. j. w piątek, dnia 2 września, o godzinie 11 przed południem, w sali ratuszowej. Sędziowie tego działu zechcą zatem jak najliczniej zgromadzić się na to posiedzenie w celu rozpoczęcia czynności.

Członkowie zaś jury dla działu przemysłowego (dz. II, III i IV) zbiorą się w tym samym dniu na naradę o godzinie 4 po południu pod przewodnictwem Jego Eksc. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego. Do wszystkich sędziów wysłane zostały zawiadomienia o powyższych posiedzeniach.

Gdyby jednak którego z zaproszonych pismo Komitetu nie doszło, raczy uważać niniejsze ogłoszenie jako wezwanie do przybycia na posiedzenie w d. 2 września.

— **Ignacy Domeyko** przybył w tych dniach do Warszawy, w przejeździe z zagranicy do gubernii grodzieńskiej, gdzie u zięcia swego i córki aż do przyszłej wiosny zabawi. Powraca z Wiecznego Miasta, w którem obecnym był przy święceniu kapłańskiem starszego syna swego. Święcenie to odbyło się d. 31 lipca, w dniu św. Ignacego, a więc w dniu imienin czcigodnego rektora uniwersytetu w Santjago, w kaplicy, przerobionej z celi, w której rzeczony święty życia swego dokonał. Konsekratorem był kardynał wikaryusz Parrocchi, przy asyście licznego duchowieństwa; w kaplicy zaś ze świeckich osób znajdował się jedynie ojciec wyświęcanego. Nazajutrz młody kapłan prymicye swe odprawił przy ołtarzu wzniesionym w podziemnej kaplicy św. Piotra, na grobie tego apostoła i pierwszy raz sprawując przenajświętszą Ofiarę, pierwszej komunii udzielił ojcu swemu, który i tu sam jeden tylko z osób świeckich był dopuszczony.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 30 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od SE. do SW., średnia temperatura dnia około 16°C., niebo przeważnie czyste, powietrze umiernie wilgotne, lecz niespokojne, pogodnie.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 766 mm.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem 11°C., najwyższa wczoraj 21.4°C.

— **Wypadki.** Wczoraj przejechał dorożkarz na ulicy Słonecznej, ośmioletniego Dawida Belfa, który odniósł tylko lekkie stłuczenie. Swiadkowie stwierdzili, że w tym wypadku nie zawinił dorożkarz, gdyż chłopak ów sam podbiegł pod konia. — Żołnierz policyjny, Stadnik, usiłując wczoraj wieczór pochwycić konia, pędzącego luzem ulicą Kaźmierzowską, został przezeń powalony, przyczem skaleczył się koło oka i w nogę. Konia przytrzymano później na ulicy Żółkiewskiej i oddano go do koszar pułku taborów wojskowych, ponieważ uciekł on z obozu w Rzęsny polskiej. Poszukiwany jest także koń eraryalny, maści czarnej, należący do 13 pułku ułanów, który uszedł wczoraj wieczór z obozu pod Janowem.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono złoty kolczyk turkusikami ozdobiony; srebrny zegarek, remontoir kryty, znaczony liczbą 347.398 ze srebrnym łańcuszkiem o kręconych ogniwkach, wartości 25 zł.; złotą broszkę dyamentową, środkowy kamyk zarysowany z trzema takiemiż wisiorkami; pugilaresik z kwotą 9 zł., ze srebrną monetą z wizerunkiem Matki Boskiej i z recepisem pocztowym, na imię Filausa opiewającym. — Znaleziono książkę: powieść historyczną Kraszewskiego „Masław“, zapomnianą w fiakrze; zastawniczą kartkę banku hipotecznego z d. 28 lipca br. l. 10469, na zegarek, za 10 zł. zastawiony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Starejwsi, pod Brzozowem, ks. Mikołaj Baworowski, były prowincyał OO. Jezuitów. — W drodze z Zakopanego śp. Ludwik Radliński, znany pedagog, współredaktor „Słownika geograficznego“ i autor wielu cennych prac z dziedziny filologii i językoznawstwa. Nauka polska ponosi przez zgon śp. Ludwika dotkliwą stratę. Pracował on od lat kilku nad „Słownikiem etymologicznym“, którego maleńką cząstkę ogłosił niedawno p. t.: „Wyrazy obce w sonetach Mickiewicza“. Całość, zakrawająca na monumentalne istotnie dzieło, miała być przedstawioną wkrótce Akademii Umiejętności w Krakowie, której poparcia zamierzał śp. Ludwik szukać dla swego kolosalnego przedsięwzięcia. „Wyrazy obce“ świadczyły wymownie, iż byłby znakomicie wywiązał się z podjętego zadania, gdyby przedwczesna śmierć nie była położyła kresu jego zamiarom. Gruntownie wykształcony, prawy przystępny i miły w obejściu, lubiany był śp. Ludwik powszechnie, zarówno przez kolegów, jak i uczącą się młodzież. Zmarł, licząc zaledwie 35 rok żywota.

— **Do Rady powiatowej** krośnieńskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich, wybrany został p. Konstanty Dąbrowski, przemysłowiec i właściciel realności.

— **Zagadkową śmiercią** zginął w miasteczku Oleszyce, w powiecie cieszanowskim, wyrobnik dzienny Fedko Madycz; zwłoki jego znaleziono w studni, ale przy oględzinach okazało się, że zmarły przed śmiercią odniósł skaleczenia na głowie; dochodzenia są w toku.

— **Kolonia austro-węgierska** w Bukareszcie odbyła w tych dniach walne zebranie w sprawie swojego kasyna, na którem do nowego Wydziału wybrany został ponownie jeden Polak, a to na godność wiceprezesa. Jest nim pan Jan Żalplachta.

— **Zamach w pociągu.** Podczas przejazdu przez tunel koło stacyi Cotrone w Kalabryi, jeden ze służby kolejowej usiłował dokonać gwałtu na jadącej pierwszą klasą, bardzo pięknej damie, pochodzącej ze znakomitej rodziny medyolańskiej. Gdy zbrodniarzowi nie udało się przełamać oporu damy, wyrzucił ją przez okno, ażeby zapobiedz doniesieniu o napadzie. Wołanie o pomoc wyrzuconej damy spowodowało jednak zatrzymanie pociągu i aresztowanie przestępcy. Cudem prawie nie odniosła napadnięta żadnego szwanku.

— **Pod gruzami Cassamicciolí**, zburzonej trzęsieniem ziemi dnia 28 lipca 1883, znaleziono rozmaite przedmioty, po które zgłosić się mogą ich właściciele do zarządu wymienionej gminy (na wyspie Ischia, Włochy), w terminie do 1 maja 1889.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(△) **Zjednoczone Tow. przyjaciół sztuk pięknych** w Krakowie wydało obecnie sprawozdanie z czynności swoich za rok ubiegły. Jest to pierwsze sprawozdanie, które po połączeniu się Towarzystw przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie i Krakowie, odbytem 1go stycznia 1886, ogłoszonem zostaje, a które obejmuje sprawy obudwu zjednoczonych Towarzystw i jest niejako obrazem korzyści, odniesionych ze zlania się tychże. Korzyść ta jest jednak dotąd tylko moralną, t. j. szersze rozbudzenie ruchu artystycznego, popularyzowanie dzieł swojskiej sztuki i jednolitość w pracach, jakie Stowarzyszeń przyjaciół sztuk pięknych są zadaniem. Chromająca u nas zawsze strona materyalna pożytku, wypływającego ze zjednoczenia się, według słów sprawozdania wiele pozostawia do życzenia.

Zamknięcie rachunków za rok 1886 nie wykazuje tych korzyści, jakich ze zlania się Towarzystw spodziewano; powiększenie się wydatków wskutek przesyłek dzieł sztuki do Lwowa i napowrót, utrzymanie lokalu i zarządu we Lwowie wynosi tyle, że rachunki za rok 1886 nie wykazują żadnej nadwyżki dochodów takiej, któraby wypływała ze zlania się Towarzystw. Pocieszającym jednak wielce jest objawem, iż pokup akcyj Zjednoczonego Towarzystwa zaczyna być we Lwowie coraz większym i wykazuje pokaźne zwyżki dochodów.

Warunki, na których nastąpiło zjednoczenie się Towarzystw, podaje sprawozdanie w całej osnowie.

Dalej zaznacza sprawozdanie, że pomysł udzielania członkom premii w formie albumu został bardzo przychylnie przyjętym, to też w wykonaniu tego pomysłu postanowiła Dyrekcya wydać za rok 1887 album premiowe pod napisem *Album artystyczne, rok 1887*, składające się:

1) z drzeworytu, podług obrazu Jana Matejki *Pieśń*, wykonanego przez rytownika, p. Ciechomskiego.

2) z chromolitografii, podług akwareli Juliana Fałata pod tytułem *Na statku*.

3) z heliograwury, podług rysunku Piotra Stachiewicza *Nowiciuszka*.

4) z heliograwury portretu J. I. Kraszewskiego, malowanego przez K. Pochwalskiego.

5) z fotodruku podług rysunku Michała Pociechy *Po kolędzie*.

Z rachunkowej części sprawozdania dowiadujemy się, że Zjednoczone Towarzystwo sprzedało ogółem 8624 akcyj. Za zwiedzanie Wystawy w Krakowie wpłynęło 1554 zł. a we Lwowie 1290 zł. Przychód Towarzystwa wynosił ogółem 53.193 zł. 20 ct.

Towarzystwo zakupiło do rozlosowania pomiędzy członków 152 dzieł sztuki za 16 405 zł., zaś wydało na koszta wydawnictwa *Albumu premiowego* 6585 zł.

Ogółowy bilans zjednoczonych Towarzystw przedstawia się tak:

Przychód w Krakowie 46598 zł., we Lwowie 6594 zł.; rozchód w Krakowie 44926 zł., we Lwowie 5389 zł.; pozostałość 2876 zł.

Doliczywszy do tejże aktywa, składające się z pożyczonych artystom sum i zaległości za akcye w łącznej kwocie 4844 zł., wypada z rachunku jako stan funduszu obrotowego Towarzystw kwota 7721 zł.

Fundusze żelazne Towarzystw wynoszą 27603 zł. Tak więc fundusze ogólne obu Zjednoczonych Towarzystw przedstawiają sumę zł. 35.325.

Z 152 dzieł sztuki, zakupionych do rozlosowania pomiędzy członków, było:

Obrazów olejnych 80, akwarell 20, rysunków 5, rzeźb 23, rycin 24.

Zakupiono przez prywatnych z Wystawy Towarzystwa we Lwowie dzieł 14 za 895 zł., zaś z Wystawy w Krakowie dzieł sztuki 8 za kwotę 4675 zł.

Wystawa krajowa w Krakowie.

I.

Kraków, 29 sierpnia.

(*jh*) Niedawne to czasy, kiedy nie wierzono u nas w powodzenie Wystawy, kiedy podnosiły się głosy za jej odroczeniem. Zwyciężyło zdanie, przeciwne głosom zwątpienia; Wystawa za dwa dni otwartą będzie. Dziś już widzieć można, że będzie ona otwartą księgą dziejów naszego życia przemysłowego i rękodzielniczego w ostatnich ożywionych latach i że z tej księgi, żywemi głoskami doświadczenia pisanej, poznamy najlepiej samych siebie, podstawy życia naszego i drogi ku lepszej przyszłości, ku usilniejszej pracy.

Poznanie to rozpocznie się od dołu, od podstaw, to jest od ludu wiejskiego i małomiejskiego. Ku temu celowi po raz pierwszy na Wystawie krajowej, w pawilonie przemysłu domowego, przedstawionem będzie, co i jak lud nasz produkuje na tle rodzimem; o ile ta produkcya zaspakaja dotąd jego potrzeby, o ile wreszcie rozszerzoną być może, ażeby dopomagała ludowi zarobkiem z przemysłu domowego do utrzymania się przy ziemi ojczystej i ażeby zaspakajała potrzeby tego ludu produktami przez lud wyrobionemi, a produkcyę tę lekko obliczyć można na 30 milionów złr. rocznie. Na tym pniu wyrosły szkoły przemysłowe, popierane przez kraj; one mają rozwijać ten przemysł domowy i uzupełniać go, nie tracąc nigdy z oka cechy rodzimej. Jeżeliby Wystawa tylko co do tego jednego pytania: co do rozwinięcia przemysłu domowego przyniosła wskazówki, spełnionemby zostało jedno z najważniejszych zadań, najgłębiej sięgające w podstawę naszego bytu. By odpowiedzieć temu zadaniu, podjął się urządzenia pawilonu przemysłu domowego JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki wspólnie z p. Wł. Fedorowiczem; p. Wierzbicki zaś w pawilonie dla szkół przemysłowych przedstawi, o ile szkoły te kierunek rzeczony popierają. Pierwszorzędna to dla nas kwestya, by ją kilkoma zbyć słowy i dorywczo tylko rozpatrzeć się w działalności JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, wytykającego nowe tory na wiekami doświadczonych a zaniedbanych drogach naszemu ludowi, kładącego począwszy od ludu podwaliny pod hasło: Naród sobie! Takiej kwestyi należy oddać się z sumienną uwagą, wejść w rdzeń rzeczy i poświęcić jej list osobny.

Na wystawie obecnej poznamy dalej przemysł nasz i rękodzieła w miastach większych. O ile dziś sądzić można, pocieszające tu okażą się rezultaty. Jeżeli tak będzie, to dzięki godnej uznania działalności krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców, które wywiesiło sztandar odrodzenia, a od początku sprawy Wystawy dzielnie broniło, dzielnie jej służyło i wzywało do wzięcia udziału w Wystawie. Bądź co bądź, zapoznanie się z temi firmami tak wystawcom, jak krajowi na pożytek wyjść musi, tem więcej, że coraz bardziej szerzy się dziś, i coraz bardziej potężnieje hasło popierania wyrobu krajowego. Na Wystawie zobaczymy wyroby cenne z kraju do codziennego użytku, nie na popis produkowane; poznamy ich wartość, a to droga przecież prosta do zwiększenia zbytu w kraju, którego potrzebom sprostać już zdoła nasz rzemieślnik i przemysłowiec, bo nauczyli się oni wiele w ostatnich latach.

Co się działu rolniczego tyczy, to dziś jeszcze nic o jego stanie w kraju powiedzieć nie możemy, sądząc z Wystawy. Ale słusznie powiedziano, że przecież kultura ziemi u nas zaniedbaną być nie może, skoro tyle i tak drogich narzędzi rolniczych znajdzie się na Wystawie krajowej w Krakowie, skoro fabryki nasze w kraju i sąsiednich dzielnicach mogą wyrabiać i wyrabiają bezprzestannie te narzędzia. Bliższe szczegóły o dziale rolniczym przyniesie Wystawa bydła i koni i wystawa okazów płodów rolniczych.

Leśnictwo, łowiectwo, rybołowstwo mają osobny dział na Wystawie. Ile zmarnowano bogactwa w tych kategoryach i jak do dziś dnia tych naturalnych skarbów racyonalnie wyzyskiwać nie umiemy, znane to dobrze; na szczęście powoli zaczyna się reakcya zdrowa, zaczyna się racyonalna gospodarka. Dział ten będzie nietylko pouczającym dla znawców i gospodarzy, ale nader zajmującym dla oka profanów. Cała boczna ściana głównego pawilonu Wystawy zawieszona jest okazami z tych działów, zewnątrz zaś pawilonu urządzone będzie, co się urządzić da *in natura*. Wielkie zasługi około należytego ugrupowania położył p. Stanisław Kluczycki, który sam jeden pracą tą się zajmował.

I hodowla ryb pominiętą nie została. Osobne akwaryum urządził na Wystawie p. Gostkowski i tu w rezerwoarach przedstawione będą okazy ryb krajowych, oraz demonstracye pielęgnowania ikry i narybku. Wspomnieć się godzi, iż akwaryum urządzone jest bardzo ładnie; pomieszczone w skale obsadzonej świerkami i roślinami wodnemi. Z wierzchu tryska fontana.

Słowem, Wystawa da nam obraz naszego całego życia, i dlatego nic dziwnego, że z wielkiem zajęciem oczekiwanym jest dzień jej otwarcia.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Regulacya rzeki Gniłej Lipy.

(*x*) Wydział krajowy wygotował statut spółki wodnej dla regulacyi rzeki Gniłej Lipy od Przemyślan do mostu na drodze państwowej w Rudzie.

Regulacya rzeki Gniłej Lipy, na przestrzeni wspomnionej ma być wykonaną na podstawie ustawy krajowej z 1 lipca 1886 Dz. u. kr. Nr. 69, wedle projektu Wydziału krajowego z 1885, zatwierdzonego przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, kosztem 135.000 zł. w. a. jako przedsiębiorstwo krajowe przez Wydział krajowy.

Do kosztów tej regulacyi mają się przyczyniać w myśl §. 3 powołanej ustawy krajowej:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 40 prc. preliminowanych kosztów;

b) państwowy fundusz melioracyjny bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 30 prc. kosztów;

c) właściciele gruntów i zakładów, położonych w okręgu konkurencyjnym oznaczonym przez władze administracyjne, w wysokości 30 prc. kosztów preliminowanych.

Dla rozłożenia i ściągnięcia powyższych datków konkurencyjnych, pod c) wspomnianych, zawiązuje się spółka wodna, która nosi nazwę „Spółka wodna dla regulacyi górnej sekcyi Gniłej Lipy“.

Członkami spółki są każdorazowi właściciele gruntów i zakładów, położonych w oznaczonym przez władze administracyjne okręgu konkurencyjnym, a wyszczególnionych w katastrze konkurencyjnym w następnych gminach i obszarach dworskich, a mianowice w gminach:

1 Przemyślany, 2 Borszów, 3 Wołków, 4 Uszkowice, 5 Brzuchowice, 6 Meryszczów, 7 Janczyn, 8 Ostałowice, 9 Kosteniów, 10 Dusanów, 11 Korzelice powiatu przemyślańskiego, nareszcie 12 w gminie Firlejowie powiatu rohatyńskiego, dalej w obszarach dworskich:

1 Przemyślany, 2 Borszów, 3 Wołków, 4 Uszkowice, 5 Meryszczów, 6 Brzuchowice, 7 Janczyn, 8 Ostałowice, 9 Kosteniów, 10 Dusanów, 11 Korzelnice, powiatu przemyślańskiego, wreszcie 12 w obszarze dwor. Firlejów, powiatu rohatyńskiego.

Zobowiązania, wypływające z uczestnictwa w spółce, są ciężarem gruntowym i mają do wysokości trzechletnich zaległości pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi ciężarami rzeczowemi, bezpośrednio po podatkach państwowych i należytościach publicznych.

Tak Rządowi, jak i Wydziałowi krajowemu przysługuje prawo brania udziału w posiedzeniach wydziału spółki przez swych delegatów z głosem stanowczym. W celu umożliwienia delegatom wzięcia udziału w posiedzeniach wydziału, ma ich przewodniczący, względnie zastępca, o terminie każdorazowego posiedzenia wcześnie uwiadomić.

Uchwały wydziału spółki, przeciw którym jeden albo obydwaj delegaci się oświadczyli, muszą być przed wykonaniem przedłożone c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia, jeżeli który z delegatów tego, ze względu na ważność powziętej uchwały, zażąda. Wydział spółki obowiązany będzie zastosować się do wydanej w tej mierze decyzyi c. k. Namiestnictwa.

Do zakresu działania wydziału spółki należą:

a) Rozkład datków konkurencyjnych na podstawie miary, ustanowionej §. 5 tego statutu, ewentualnie z przybraniem znawców, i uwiadomienie o wyniku tej czynności interesowanych, z równoczesnem wezwaniem ich do zapłaty.

Odnośne uwiadomienia i wezwania do zapłaty będą interesowanym przesłane.

b) Ściąganie datków konkurencyjnych z zastosowaniem się do postanowień §. 5 ustawy z 1 lipca 1886, Dz. u. kr. Nr. 69, co do terminu spłaty; oddawanie ściągniętych datków do kasy Wydziału krajowego i wykazywanie corocznie zaległych datków w 14 dni po terminie płatności takowych odnośnym starostwom, celem zarządzenia ściągnięcia w drodze politycznej egzekucyi.

c) Utrzymywanie w ewidencyi katastru konkurencyjnego.

d) Prowadzenie kasy.

e) Obrady i decyzya co do sposobu pokrycia datków konkurencyjnych.

f) Przedkładanie rachunków rocznych c. k. Namiestnictwu za pośrednictwem Wydziału krajowego.

g) przyjmowanie potrzebnego personalu pomocniczego za zezwoleniem Wydziału krajowego, w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

h) Branie udziału przez swego delegata w czynnościach corocznych komisyj kolaudacyjnych, z głosem doradczym, i interweniowanie przez swego delegata przy dobrowolnych ugodach, w sprawie wykupna gruntów, budynków i zakładów przemysłowych.

i) Przekonywanie się każdego czasu o postępie i jakości wykonywanych robót regulacyjnych.

k) badania corocznych zamknięć rachunkowych, udzielanych przez Wydział krajowy, i wnoszenie zarzutów przeciwko takowym w przeciągu dwóch miesięcy, od dnia udzielenia ich wydziałowi spółki przez Wydział krajowy.

— **Międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu** został otwarty wczoraj w obecności reprezentantów Ministerstwa handlu, rolnictwa, wojny, namiestnictwa i gminy. Na targ przybyło około 5.000 interesowanych. Sekretarz generalny, Leinkauf, odczytał wypracowane przez siebie sprawozdanie. W niem ocenia zdolność wywozu z Austro-Węgier w pszenicy i mące na 9 do 10 mil. centn. metrycznych, w życie na pół miliona, w jęczmieniu i słodzie na 3 i pół do 4 mil.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 30 sierpnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 7·— do 7·65 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·50 do 5·05. Jęczmień browarny 4·— do 6·25. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·50 do 4·—. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —·— do 4·50 Rzepak 9.25 do 9·75. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·85 do 7·30, żyto 4·50 do 5·—, jęczmień browarny 3·60 do 5·—, owies 3·40 do 3·95, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·— do 9·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·75 do 7·10 żyto 4·30 do 4·70, jęczmień 3·50 do 5·— owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 7·75, żyto 4·60 do 5·15, jęczmień 4·— do 6·50, owies 3·65 do 4·—, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 50·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 25·— do 26·— zł.

Usposobienie nieco lepsze.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Kongres kolei konnych** (tramwajów). W dniu 1, 2 i 3 września będzie obradowaé w Wiedniu międzynarodowe nieustające stowarzyszenie dla kolei konnych (*Union internationale permanante de Tramways*). Stowarzyszenie to, które ma swą siedzibę w Brukseli, ukonstytuowało się roku zeszłego z inicyatywy kierowników tramwaju brukselskiego, dalej berlińskiego towarzystwa dla kolei konnych i kilku innych tego rodzaju towarzystw, a to w celu technicznych i finansowych ulepszeń na polu kolei konnych, oraz ulepszenia tego wszystkiego, co ma związek z interesami publicznemi. Do stowarzyszenia należą wszystkie znaczniejsze koleje konne i tramwaje parowe.

— **Międzynarodowa wystawa pracy kobiet.** Pod protektoratem królowej Wiktoryi zawiązał się komitet najznakomitszych dam angielskich, celem urządzenia w roku przyszłym w Glasgowie wystawy pracy kobiet. Ze wszystkich krajów zarówno cywilizowanych, jak pozbawionych cywilizacyi zostaną zebrane okazy, celem okazania światu co zdziałać jest w stanie kobieta. Ma to być wystawa w stylu, ile możności jak najpoważniejszym, a nie bazar roboty tandetnej lub bezużytecznych błahostek i zabawek.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 2520 sztuk opasowego, 443 sztuk z paszy i 1225 sztuk chudego, ogółem 4188 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 389 sztuk opasowych, 97 sztuk z paszy i 154 chudych, z Bukowiny opasowych 606, z paszy 12, chudych 60 sztuk. Ogółem przypędzono o 79 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi natomiast przypędzono o 512 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ospały. Ceny spadły o 1 zł. Nie sprzedano 485 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 47 do 52 zł., towar przedni po 52 do 57 zł.; węgierskie woły opasowe po 47 do 52 zł., towar przedni po 52 do 57 zł.; z innych krajów koronnych opasowe po 50 do 54 zł., towar przedni po 54 do 56 zł., wyjątkowo po 50 do 60 zł., galicyjskie woły z paszy po 44 do 52 zł.; węgierskie z paszy po 45 do 51 zł. za cetnar metryczny towaru zabitego, a bydło chude po 22 do 114 złr. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia donoszą do *Czasu*:

„Podczas uroczystości koronacyjnej na Kalwaryi, z inicyatywy biskupa krakowskiego spełniony został piękny akt zamanifestowania wdzięcznej przy każdej uroczystej okazyi pamięci kraju o Najj. Panu Zgromadzeni w Kalwaryi dostojnicy Kościoła t. j. biskup krakowski i arcybiskupi lwowscy obrz. łac. i orm., wystosowali w imieniu własnem, a zarazem w imieniu całego obecnego duchowieństwa i obecnej szlachty telegram do hr. Taaffego z prośbą, aby złożył u stóp Tronu wyrazy najgłębszego przywiązania i niezłomnej wierności. Manifestacya ta, ze skromną szczerością zainicyowana i wykonana, sprawiła Monarsze zadowolenie. Przyjął On życzliwie ten objaw lojalności i polecił hr. Taaffemu, aby o tem zawiadomił biskupa krakowskiego.“

Pod przewodnictwem Najj. Pana odbyła się wczoraj dwugodzinna konferencya wojskowa.

Namiestnik Czech, generał baron Kraus bawił przez niedzielę w Wiedniu.

Z Celowca telegrafują do *Fremdenblattu*: Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości, mocą którego zezwolono na wciąganie w języku słoweńskim zapisków do ksiąg hipotecznych, zostało rozszerzonem ta że na Karyntyę.

Rada miejska w Pilznie (w Czechach) uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu, wszystkiemi głosami, przeciw jednemu niemieckiemu, aby odmówić aprobaty zarządzeniu ministeryalnemu, mocą którego mają być zwinięte wyższe klasy czeskiego gimnazyum realnego w Pilznie, i zażądać pozostawienia w dotychczasowym stanie tego zakładu, ewentualnie domagać się urządzenia samoistnej czeskiej szkoły realnej. Rada zaś miejska w Krainburgu (w Krainie) uchwaliła założyć na własne koszta w miejsce mającego się zwinąć niższego gimnazyum państwowego, pierwszą klasę gimnazyalną.

Do dzienników wiedeńskich donoszą, że wskutek umiarkowanego wystąpienia dr. Russa w Bodenbach, wyborcy dieczyńscy stawiają przeciwko niemu w wyborach sejmowych drugiego kandydata. Mandat Russa jest skutkiem tego zagrożony.

Według dzienników berlińskich, ks. Bismarck zabawi jeszcze dni kilka w Kissingen, poczem uda się do Friedrichsruhe gdzie nastąpi spotkanie z p. Ministrem hr. Kalnokym.

Nordd. Allg. Ztg. zapewnia, że ostatnie wycieczki prasy niemieckiej przeciw Danii nie stały w żadnym związku z polityką urzędową Niemiec.

Zgromadzenie pruskich właścicieli gorzelń oświadczyło się przeciw utworzeniu projektowanego towarzystwa akcyjnego, celem wyzyskania okowity.

Oficyalna *Strsb. Post* donosi, iż w seminaryach katolickich w Alzacyi i Lotaryngii postanowiono zaprowadzić wykłady w języku niemieckim. W seminaryach tych od lat 200 wykłady odbywały się w języku francuskim.

Doniesienia dzienników o powolnem zmniejszaniu stanu czynnego armii rossyjskiej, są, jak donoszą do *Köln. Ztg.*, nieprawdziwe. Stan czynny wszystkich rodzajów broni pozostaje niezmienionym, z wyjątkiem tylko urlopowania z końcem jesiennych ćwiczeń żołnierzy z najstarszej klasy wieku.

Kraj donosi, że car ukazem osobnym rozkazał wszystkie ziemie, leżące wzdłuż rzeki Murhaba, w Azyi środkowej, uznać za własność panującego monarchy rossyjskiego, z nadaniem jej nazwy majątku murhabskiego cesarskiego. Zarząd tym majątkiem przypadnie departamentowi udziałów.

Nat. Ztg. donosi z Petersburga, że w tych dniach udaje się do Magdali, stolicy negusa abissyńskiego, rossyjska missya, złożona z jednego archimandryty i kilkunastu popów.

Z okazyi ruchu, jaki objawia się w Macedonii na rzecz powrotu na łono Koscioła katolickiego, wylicza *Moniteur de Rome* korzyści, jakie mogłyby wyniknać dla Grecyi z takiego samego ruchu. „Zbawienie ludów Grecyi — powiada ów dziennik — wymaga powrotu do harmonii katolickiego świata; odcięte od Rzymu, są one odcięte od cywilizacyi łacińskiej, która panuje na dwóch półkulach. Odosobnienie to sprawia, że ludy te nie mogą być zrozumianemi przez inne narody, odsunięte są od wielkiego ruchu cywilizacyi, i nie mają oparcia w rozwoju wielkich zadań czasu, które wstrząsają Zachodem i Wschodem. Nawet geograficzne położenie ludów tych wymaga zbliżenia się do świata łacińskiego. W rzeczywistości bowiem położenie Grecyi nad morzem Śródziemnem nie pozwala jej utrzymywać szerokich stosunków ze światem słowiańskim, z którym łączy ją wspólność religijnego i socyalnego życia przy różności politycznych tendencyj“.

W dzienniku *Matin* konstatuje Ranc, że stronnictwo monarchiczne, jak to widoczne jest z oświadczeń jego prasy, nie zbliżyło się wcale do republiki, o czem donosiły organa rządowe. Stronnictwo monarchiczne, według Ranca, popiera obecny gabinet tylko w nadziei, że dzisiejszy gabinet właśnie doprowadzi do rozdwojenia i osłabienia lewicy. — *Gazette de France*, która się nie zgadza z postawą prawicy, oświadcza z góry, że nadzieja wyrażona w *Matin* jest bezpodstawną, i zwraca uwagę na to, że ministrowie Barbe i Hérédia przysposabiają porozumienie z frakcyą radykalną.

Według wczorajszych depesz, dwóch żołnierzy, zatrudnionych w sekretaryacie sztabu generalnego, posądzono, iż wydali redakcyi *Figara* rozkazy o mobilizacyi. Żołnierze ci będą stawieni przed sąd wojenny.

Rèpublique Française mówiąc jeszcze raz z ubolewaniem o pielgrzymce Déroulèda do grobu Katkowa, ogłasza list jednego z przyjaciół publicysty rossyjskiego, w którym Katkowa zapatrywania i uczucia dla Francyi scharakteryzowane są w tych słowach: „Nienawidzę Francyi z całej duszy, ponieważ kraj ten w przeszłości i obecnie, był zawsze ogniskiem liberalnych i rewolucyjnych ruchów; nie wątpię jednak, że kiedyś jeszcze kraj ten zajęty będzie powtórnie przez armię porządku. Dziś wszakże, gdy Rossyi grozi niebezpieczeństwo od Niemiec i Austryi, uważam sojusz z Francyą za nieuniknioną, jakkolwiek niezmiernie niemiłą konieczność.“ *Rêpublique Française* czyni w końcu otwarcie wyrzut Déroulèdowi, który odbywał podróż do grobu proroka, życzącego Francyi ponownego najazdu.

Według doniesienia *Politische Correspondenz* z Rzymu, uda się król Humbert w pierwszych dniach września, w towarzystwie następcy tronu, oraz ks. Amadeusza, ministra wojny i szefów sztabu generalnego na manewry jesienne. Podczas przeglądu armii, który się odbędzie w dniu 6 września i w którym zgromadzonych ma być 50.000 żołnierzy, obecną będzie także królowa Małgorzata.

Times piszą: „Wiadomość o ucieczce Ejuba Chana z Teheranu nie jest bez znaczenia, a rząd indyjski musi się zdecydować na środki energiczne, jeżeli zwłaszcza Ejub nie będzie dość rychło schwytany. Niebezpieczny ten pretendent będzie prawdopodobnie czekał na okazyę na terrytoryum rossyjskiem. Najbliższem niebezpieczeństwem może być wtargnięcie Ejuba na czele niezadowolonych plemion w Afganistanie, i wywołanie powstania w okolicy Heratu.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejszy Pan przyjął z zadowoleniem do wiadomości hołd, jaki mu złożyli telegraficznie biskupi i szlachta obecna na Kalwaryi Zebrzydowskiej przy koronacyi obrazu Matki Boskiej, i rozkazał zawiadomić o tem biskupa Dunajewskiego, jako inicyatora hołdu.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyła się konferencya wojskowa pod przewodnictwem Najj. Pana, w której wzięli udział: pan Minister hr. Byland-Rheidt; szef sztabu generalnego, generał baron Beck; wielu oficerów sztabowych i funkcyonaryuszy Ministerstwa wojny. Konferencya trwała pół godziny.

Paryż, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Figaro* donosi, że Najd. Arcyksiężna Stefania przybyła do Jersey.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Z okazyi manewrów na Morawie nie będzie żadnego oficyalnego przyjęcia. W Wlczkau przyjmie Najj. Pan jedynie deputacyę Wydziału krajowego. Audyencye udzielane nie będą.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Program kongresu hygieniczno-demograficznego, który się rozpocznie 26 września, jest już prawie zupełnie określony. Kongres będzie otwartym przez Najd. Arcyksięcia Rudolfa w Imieniu Najj. Pana. 28go odbedzie się recepcya w Burgu. Uczestników kongresu zapowiedzianych blisko półtora tysiąca.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dotychczasowy przebieg targu zbożowego nie jest zadowalający. Mało zawarto transakcyj a główna czynność ogranicza się na zasiąganiu informacyj.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Niemiecki następca tronu ma przybyć 4go września na dłuższy pobyt do Toblach, stacyi kolei Południowej w Tyrolu a stąd udać się do Włoch na jesień i zimę.

Gleichenberg, 30 sierpnia (*Tel. pryw.*) Król Milan przybył tutaj.

Berno, 30 sierpnia. W Wisowitz pochłonął wczoraj pożar 300 domostw, pomiędzy temi magistrat, notaryat i browar.

Sofia, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Stambułow żąda od księcia koburskiego, ażeby odesłał dotychczasowych adjutantów i otoczył się samymi Bułgarami.

Sofia, 30 sierpnia. Dzisiaj odbyła się u Stambułowa narada ministrów, przy której był obecnym i Tonczew. Dotąd jednak jest jeszcze niepewnem, kto się podejmie utworzenia gabinetu. W pałacu książęcym odbył się wczoraj obiad, na który byli zaproszeni dostojnicy cywilni.

Petersburg, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Grażdanin*, wydawany przez księcia Meszczerskiego, występuje w sensacyjnym artykule przeciw związkowi Rossyi z Francyą. „Związek z państwem“, pisze *Grażdanin*, „które Boga nie uznaje, byłby największem nieszczęściem dla Rossyi.“

Berlin, 30 sierpnia. Stronnictwo socyalno-demokratyczne parlamentu niemieckiego wydało okólnik do zwolenników stronnictwa, zapraszający na zjazd, który w ciągu jesieni ma się odbyć za granicą. Czas i miejsce zjazdu nie są określone w okólniku dlatego, aby zapobiedz ewentualnym usiłowaniom przeszkodzenia zjazdowi.

Berlin, 30 sierpnia. *Nordd. Allg. Zeitung* potwierdza doniesienie *Köln. Ztg.*, iż petycye o podwyższenie ceł zbożowych mnożą się coraz więcej z wszystkich części państwa niemieckiego.

Kiel, 30 sierpnia. Międzynarodowy kongres astronomiczny został przedwczoraj otwarty przez przewodniczącego Auversa z Berlina. Austro-Węgry, Francya, Szwecya i Ameryka przysłały swoich reprezentantów.

Paryż, 30 sierpnia. Dzienniki donoszą, że konsul generalny w Sofii, Flesch, został upoważniony do wzięcia urlopu na czas nieograniczony.

Londyn, 30 sierpnia. Podróżnik afrykański dr. Holub przybył wczoraj z Capstadt do Plymouth.

Londyn, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Times* donosi, że na północy Afganistanu wybuchła nowa rewolucya. Wielu rodzin ucieka do Indyj.

Londyn, 30 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, że reprezentant W. Brytanii w Chinach otrzymał polecenie wezwania rządu chińskiego, aby tenże parowcom zagranicznym poczynił na rzecze Kanton i innych rzekach takie ułatwienia żeglugi, któreby umożliwiły konkurencyę z Francyą w tych samych warunkach, w jakich Francya traktatem handlowym Tientsinskim doszła do otwarcia sobie ruchu handlowego przez granicę tonkińską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 sierpnia 1887, godzina 1 min 40. Alp. Tow. górn. 22·— Węg. akcye kredyt. 286·25, Akcye anglo austr. 107·75, Akcye banku Union 207·50 Akcye kolei Karola Ludwika 208·50, Akcye kolei północnej 251·— Akcye kolei południowej 81·—, Akcye kolei Alföld 182·75. Akcye kolei Elżbiety 226.10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 222·75, Akcye kolei węg. północno wschodniej 165.—, Wiedeńskie losy 128·60, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 124·70 Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 100.87, Akcye związkowego banku 92·50, Akcye banku obrotowego 222·75, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·11·—, Węgierskie losy 121·80, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 221·80. — Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 29 sierpnia 1887, godzina 4, minut 20. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 30 sierpnia 1887 r. godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 282·70, Anglo-Austr 108·25, Unionbank 209.25, Kolej Karola Ludwika 208·50. Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 95·50 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego —·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.94.½ Rubel papierowy —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 29 sierpnia 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 6·80 do 6·81 złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent —·— do —·— złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 6·80 do 6.81 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 148·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 67·30, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 47.— kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południn pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociag mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed południ., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 15 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociag osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 sierpnia 1887.

Hotel George'a

Pp. dr. H. Swoboda z Wiednia, St Karpeles z Hamburga, A. Stebłowska z Kijowa, L. Nazarkiewicz z Podola rossyjskiego, J. Br. Błażowski z Czeremchowa, M. hr. Dzieduszycki z Gwoździca, A. hr. Starzeński z Staweza L. baronowa Christiani z Trzciany, H. hr. Konarska z Chrewt, dr. J. Ritter v. Ortyński z Wiednia, Fr. hr. Potulicki z Glinian, K. Horodyski z Tłustenka.

Hotel Francuski.

Pp. R. Sandor z Węgier, A. Rosenstrauch z Lindenthal, J Geringer de Oedenberg z Żółkwi, S. hr. Jabłonowski z Gwoździca, K. hr. Czosnowski z Rosyi, H. Glück z Węgier

Hotel Europejski.

Pp. M. Borkowska z Odessy.

Hotel Warszawski.

Pp. K. hr. Łoś z Kulmatycz, E. Zawadowski z Wołynia, M Finik z Buska, M. Knybel z Szczerca.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 sierpnia 1887.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	25	210	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	—	225	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280	—	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	102	75	103	75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 511.	95	50	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	2	102	25
„ „ „ 4 pr, w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	92	75	93	75
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	93	25	93	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi . .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa . . .	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	81	5	91
Dukat cesarski	5	89	5	99
Napoleondor	9	91	10	01
Półimperyał	10	24	10	3.
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	40	1	50
„ „ papierowy . .	1	10	1	12
10 marek niemieckich . . .	61	42	62	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 27 sierpnia 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.55	81.75
luty-sierpień	81.55	81.75
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.75	82.95
kwiecień-październik	82·80	83.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	135. 5	136.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5. prc.	138.50	139.—
„ „ 1864 po 100 zł.	165.—	165.40
„ „ 1864 po 50 zł.	164.50	165.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	160.50	161.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	96.45	96.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.70	112.90
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.—	104.70
Galicyi	104.50	105 —
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	104.50	105.—
Węgier	104.60	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.25	107.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	282.—	282.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	886.—	888.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	390.—	394.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2510.—	2515.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	208 25	208 75
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	222 50	223·—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	226.90	227.20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81 —	81.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.75	169.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.30	101.70
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	96.—	—.—
„ „ „ „ „ po 5 prc. . .	101.50	101 70
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	101.70
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	95.50	96.50
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.50	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	—.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.—	99 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	102.—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.25	101. –
„ „ po 100 zł. w. a. . .	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	101.—	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) .	100.50	100.75
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	81.75	82.25
z r. 1884 . .	90.75	91.25
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.40	100 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. .	182.—	183.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47·—	47.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	115.50	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	25 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.30	21.?0
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	48.—	48.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.70	17.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10. 75	11.05
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.25	60 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.25	59.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	136.50	137.50
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.20	40.70
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	48.25	48 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.80	126. –
Paryż za 100 ft.	49.65. —	49.70.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96 –
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94 –
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.95.—	9.96 50
Rossyjski półimperyał	10.26.—	10.28 –
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 29 sierpnia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	50
„ „ „ w srebrze . .	82	70
Renta w złocie	112	60
5 prc. austr. renta marcowa	96	45
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
„ „ kredytowego	282	40
Londyn	125	75
Napoleondor	9	$94^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Zl 657. (6141 2—2)

Von Seite des k. k. Staatshengsten-Depôts zu Drohowyże, werden am 2. September l. J. um 10. Uhr Vormittags nachbenannte Hengste plus offerenti verkauft:

In Lemberg

Neapolitano, Schimmel, 21 Jahre alt, 158 ctm hoch, Lippizaner,

Prince-Charles, Fuchs, 13 Jahre alt, 147 ctm. hoch, Ardenner.

Joung Nieuroku Braun, 20 Jahre alt, 168 ctm. hoch, Engl. Race,

Joung Perkun, Braun, 15 Jahre alt, 164 ctm. hoch, Araber,

Perkun, Braun, 19 Jahre alt, 155 ctm. hoch, Araber,

Fernhill, Fuchs, 20 Jahre alt, 161 ctm. hoch, Engl. Race,

Octav, Schimmel, 19 Jahre alt, 155 ctm. hoch, Araber,

Hafiz, Schimmel, 16 Jahre alt, 163 ctm. hoch, Araber,

Flink, Schimmel, 15 Jahre alt 157 ctm. hoch, Araber,

El Delemi, Schimmel, 16 Jahre alt, 150 ctm. hoch, Araber.

Young Daniel, E. Rourke Braun, 18 Jahre alt, 165 ctm. hoch, Engl. Vollblut.

In Sanok.

Neapolitano, Schimmel, 19 Jahre alt, 155 ctm. hoch, Lippizaner,

El Bedavi, Braun, 21 Jahre alt, 169 ctm. hoch, Araber,

Wezyr, Braun, 20 Jahre alt, 162 ctm. hoch, Araber,

Chief, Braun 21 Jahre alt, 168 ctm. hoch, Engl. Race,

Aghil-Aga, Braun, 19 Jahre alt, 161 ctm hoch, Araber,

Carnival, Schimmel, 20 Jahre alt, 158 ctm hoch, Araber,

Hafiz, Schimmel, 16 Jahre alt, 165 ctm. hoch, Araber,

Delpesent, Schimmel 16 Jahre alt, 162 ctm. hoch, Araber,

Mahmud-Mirza, Braun, 17 Jahre alt, 161 ctm. alt, Araber,

Kašper, Fuchs 14 Jahre alt, 166 ctm. hoch, Engl. Race,

Lauer, Fuchs, 14 Jahre alt, 164 ctm hoch, Araber,

Arabi-Pascha, Fuchs, 10 Jahre alt, 160 ctm. hoch.

Drohowyże, am 25. August 1887.

L. 4561 (6214 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 września, 11 października, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 listopada 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 70 w Trościańcu położonej Jakima Brotasa własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprzywil. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto zaległych 6 rat po 9 złr. 44 ct. i resztującego kapitału 87 zł. 26 ct. zpn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli Maksymilian Heldolburg w Monasterzyskach.

Monasterzyska, 15 lipca 1887.

L. 4087. (6171 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniu 20 października, i 17 listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 grudnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 177/26 Fedia Frankowa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Abrahama Judy Finklera pto 350 zł.

Cena wywołania 528 zł.

Wadyum 52 zł. 80 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem ck. notaryusza w Żurawnie p. Jana Ludkiewicza.

Żurawno, dnia 23 czerwca 1887.

L. 7273. (6149 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Lajba Horowitza w kwocie 800 zł. aw. zpn. (po strąceniu wpłaconej kwoty 50 zł.) odbędzie się w dniu 30 września 1887, o godzinie 10 rano w tut. biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/6 części posiadłości w Jastrząbce nowej położonej, Pniaki lub Kopaniny zwanej, wykazanej 109 księgi gruntowej gminy Jastrząbka nowa objętej, wedle Tom. I str. 898 poz. 6 karty własności, do Anny Wnękowskiej należącej.

Cena wywołania wynosi 1689 złr. 10 ct., wadyum zaś 100 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, 5 sierpnia 1886.

L. 4497. (5842 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu zapadłości przeciw Ozyaszowi Milch i współwłaścicielom pto 2700 złr. z pn., odnośnie do rozpisanej uchwałą z dnia 10go marca 1887 do l. 1377 publicznej przymusowej sprzedaży realności dłużników w Zabłotowie, powiatu Sniatyn pod l. 46 ut. Dom Tom. I. n. 14 i 15 haer. do ułożenia warunków licytacyjnych ponowny termin na dzień 26 października 1887, o godzinie 10 przed poł., wyznaczony.

Niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli i tych, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła uwiadamia się przez ustanowionego kuratora Adolfa Szapirę w Zabłotowie z tem, że niestawający na tym terminie uważani będą, jako przystępujący do uchwały większości jawiących się.

Zabłotów, 30 maja 1887.

L. 32490 (6078 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności przeciw Franciszkowi Głodzińskiemu pto 384 zł. 63 ct. 385 zł. 45 ct. 386 zł. 28 ct. i 8744 zł. 17 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 13 października 1887 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya należącej do dłużnika realności we Lwowie pod lk. 498$^4/_4$ położonej, na którym terminie realność ta za cenę wywołania 26.120 zł. w. a. a nawet poniżej takowej jednakże nie niżej 20.000 zł. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum obowiązany jest chęć kupna mający 5 prc. od ceny wywołania t. j. kwotę 1306 zł. w. a. złożyć wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze tut. sądu przejrzeć lub odpisać wolno, że wreście dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 1 marca 1887 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego na hipotekę realności l. k. 498$^4/_4$ weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub inne z jakiegobądź powodu doręczonemi być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem mianowany został.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1887.

L. 8177. (6037 3—3)

W tutejszom sudi widbude sia publyczna egzekucyjnaja prodaż realnosty pod czk. 144 w Nyżbirgu nowim, w. h. 83 toji hromady, własnoj Martyna Janickoho, w cili zaspokojenia 14 zaleħłych rat po 241 zł. 94 kr. i kapitału 2119 zł. 60 kr. z pn., na ricz obszczoho rolnyczo kredytowoho Zawedenia dnia 18 oktobryja, 23 łystopada i dnia 22 dekembryja 1887, o 9toj hodyni pered południom.

Cina wykłycznaja 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Kuratorom wirytełej hypotecznych u stanowlaje sia hospodyna Felicyana Połańskoho.

C. k. sud powitowyj.

Kopyczyńci, dnia 27 lutoho 1887.

L. 2131. (6036 3—3)

W tutejszom sudi widbude sia publycznaja egzekucyjnaja prodaż realnosty pid cz. 68 w Chłopiwci wyk. hyp. 124 toji hromady własnoj Maryi z Łapukiw Kisil, w cili zaspokojenia 11 zaleħłych rat po 15 zł. 12 i kapytału 11 zł. 78 kr. z pr., na ricz obszczoho rolnyczo kredyt. Zawedenia, dnia 18 oktobryja, 23 łystopada i 22 dekembryja 1887, o 9toj hodyni pered południom.

Cina wykłycznaja 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorom wirytełej hipotecznych ustanowlaje sia hospodyna Felicyana Połańskoho.

C. k. sud powitowyj.

Kopyczyńce, dnia 30 marta 1887.

L. 10712. (6077 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że zarządził celem zaspokojenia zapadłych na rzecz ck. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, rat pożyczki w kwocie 19.600 złr. Kalikstowi Ochockiemu udzielonej, a mianowicie:

a. sumy 47 zł. 31 ct., z 6-prc. odsetkami od 11 listopada 1886;

b. sumy 646 złr. z 6-prc. odsetkami od 1 września 1886 i kwoty 6 zł. 46$^1/_2$ ct., jako 1-prc. prowizyi, wreszcie

c. sumy 646 zł. z 6-prc. odsetkami od od dnia 1 marca 1887 i kwoty 6 zł. 46 $^1/_2$ ct., jako 1-prc. prowizyi,

d. kosztów egzekucyjnych 27 zł. 28 ct. przymusową publiczną sprzedaż pierwotnej pretensyi 19.600 zł. wa. z pn., wedle wh. l. 132 karta C., poz. 12 za hipotekę służących dóbr Rydoduby wedle wyk. hip. l. 132 karta B. poz. 4 i 6, Kaliksta Ochockiego, względnie tegoż masy spadkowej własnych.

Do licytacyi tych dóbr wyznacza się trzy termina, a to na 27 października, 24 listopada i 15 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu w biurze nr. 4; na tych terminach sprzedaż niżej ceny wywołania nie nastąpi.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 15 grudnia 1887, godzinę 4 po południu.

Cena wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 65.300 zł. Wadyum 6530 zł. wa. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego w Tarnopolu tudzież na tablicach ogłoszeń w c. k. sądzie krajowym we Lwowie i c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 24 czerwca 1887, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo rzeczowe na licytowanych dobrach nabyli lub którymby późniejsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiego bądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p. adw. dra Landesberga a zastępcą jego p. adwokata dra Axelrada.

Tarnopol, 13 sierpnia 1887.

L. 4006. (6128 3—3)

W ck. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 7 rat po 9 złr. 75 ct. i reszty kapitału w kwocie 95 zł. 54 ct. a. w. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 151 w Lecce położonej, wykazem hipotecznym l. 44 księgi głównej gminy katastralnej Lecka objętej, na imię Jakóba Grysia zaintobulowanej, w dniu 3 października, 11 listopada i 6 grudnia 1887, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 6 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywoławcza 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 15 czerwca 1887.

L. 4005. (6127 3—3)

W ck. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Osiasa Silberberga w kwocie 26 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 283 w Straszydlu położonej, wykaz hip. l. 233 objętej, na imię Jana Fluczko zapisanej, w dniu 3 października, 11 listopada i 6 grudnia 1887, z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 6 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 173 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 19 lipca 1887.

L. 5099. (6080 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia pretensyi spadkobierców Majera Brunda w sumie 700 zł. m. k. odbędzie się w dniu 12 października 1887 o 10 rano w gmachu sądowym publiczna sprzedaż 4/5 części realności pod l. k. 80 w Rzeszowie l. w. h. 73 spadkobierców Mojżesza Bindera własnych.

Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 8520 zł. 20 ct.

Wadyum 426 zł. 46 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w archiwum sądu.

Rzeszów, 11 sierpnia 1887.

L. 4714. (6091 3—3)

Celem zniesienia spólności realności pod lk. 221 w Oświęcimiu, Jakóba Haberfelda i spadkobierców Franciszka Rembeckiego własnej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 12 października 1887, o 10tej godzinie z rana egzekucyjna sprzedaż wyżej przywiedzionej realności nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 1655 zł.

Wadyum 82 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 17 lipca 1887.

L. 3619. (6097 3—3)

Dnia 11 października, 15 listopada i 20 grudnia 1887, zawsze o godz. 9tej rano, odbędzie się licytacya realności Isaka Friedmana w Swiętem wyk. hip l. 54 na rzecz Jakóba Balla o 516 złr, na dwóch pierwszych terminach nie niżej ceny oszacowania 320 zł., na trzecim i niżej tejże.

Wadyum 32 złr.

Kuratorem wierzycieli p. Władysław Janicki z Radymna.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno, 16 listopada 1886.

L. 2648. (6092 3—3)

Celem zniesienia wspólności realności pod nr. 53 w Oświęcimiu położonej, wedle księgi gruntowej dla miasta Oświęcimia Tom. II. pag. 507 i 508, Jakóba Steinera w jednej połowie, a Nani czyli Anny Baderowej, względnie tejże nieobjętej masy spadkowej, w drugiej połowie własnej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 12 października i 9 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej z rana, przymusowa licytacyja sprzedaż tejże realności.

Cena szacunkowa 799 zł. 56 ct.

Wadyum 80 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 31 maja 1887.

L. 3851. (6088 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż 3/16 Antoniogo Handzlika własnych części realności w Pisarzowicach pod nk. 52 położonej, na pokrycie pretensyi Jana Gacka w sumie 400 złz. z pn. w sądzie w 2 terminach: w dniu 14 października i 16go listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 151 zł. 17 $^3/_{16}$ ct.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 16 listopada 1887, godzinę 3 po południu.

Kęty, 31 lipca 1887.

L. 5355. (6170 3—3)

W tut. sdzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 września i 12 października 1887, powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. 402 w Turce, Schmurla Süsie, dw. im. Hauera i masy nieobjętej po ś. p. Beili Hauer własnej, na rzecz Schaji Lieb, pto 80 zł. z pn.

Cena wywołania 425 zł.

Wadyum 42 zł.

Reszta warunków, akt opisu i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Teliszewskiego.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 8 listopada 1887, o godzinie 10 przed południem.

Turka, dnia 25 lipca 1887.

L. 9169. (6168 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 13 września, 18 października i 22 listopada 1887, zawsze o godz. 10 rano, w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności, objętej wyk. hip. l. 318, gminy kat. Turtaków, Poraszki i Stefana Weretów, tudzież Martoszy Rak własnej, celem zniesienia spółwłasności.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 544 zł., wadyum zaś kwota 54 zł. 40 ct. aw.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Sokal, dnia 12 lipca 1887.

L. 6326. (6161 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Gausa, w kwocie 16 zł a. w. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 21 września, 19 października i 21 listopada 1887, zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż 2/8 części ciała hip. nr. 14 i połowy ciała hip. nr. 15 wykazów księgi gruntowej, gminy Olszanica, Jana Kosteckiego własnych, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 102 zł.

Wadyum 10 zł. 20 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 30 lipca 1887.

L. 6315. (6162 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, w kwocie 65 zł. a. w. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 27 września, 26 października i 23 listopada 1887, zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. nr. 52, wykazu ks. gr. gm. Olszanica Fedia Hawrylicza własnej i 1/3 części ciała hip. nr. 157, wykazu tej samej księgi Antoniego Granatowskiego własnej, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Ceny wywołania 20 zł. i 52 zł.

Wadya 2 zł. i 5 zł. 20 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 30 lipca 1887.

L. 51. (6164 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 2 rat po 9 zł. i reszty kapitału 54 zł. 9 ct. aw., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność gruntowa w Szarem, pod l. k. 217 do dłużnika Jakóba Kuśnierza należącej, w trzech terminach dnia 22 września, 24 października i 23 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze c. k. sądu powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 250 zł. aw.

Wadyum 25 zł. aw.

Milówka, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 5587. (6150 3—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy del. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach, w kwocie 73 zł. 19 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 września, 24 października i 16 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 1/3 części realności lk. 110 lwh. 2/5 w Jaroszowicach w księdze gruntowej na Józefa Harmatę zapisanej.

Cena wywołania 147 zł. 67 ct.

Wadyum 14 zł. 67 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 5 lipca 1887.

L. 2013. (6172 3—3)

W dniu 22 września i 27 października 1887 o godzinie 10 z rana odbędzie się w c. k. sądzie licytacya realności masy spadkowej, po Eliaszu Baczyńskim własnej, pod nr. 187 w Capowcach położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 100 zł. zpn., na rzecz Mojżesza Dawida Strobera.

Cena wywołania 245 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 20 czerwca 1887.

L. 1815. (6158 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem fundacyi mszalnej ś. p. Michała Kuszniaruka przy grecko katol. cerkwi w Gwoździcu starym dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności gospodarczej pod lk. 30 w Podstajach na Gwoździcu starym położonej, wyk. hip. l. 419 tejże gminy objętej, przypadłej ze spadku ś. p. Nykołaja Kuszniaruka dla fundacyi mszalnej przy gr. kat. cerkwi w Gwoździcu starym, na terminie dnia 27 września 1887 godz. 10 rano na którym to terminie realność ta najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 820 zł. aw.

Wadyum 82 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Gwoździec, dnia 15 maja 1887.

L. 3320. (6159 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 27 września 1887, jako jedynym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacya realności nietabularnej l. 184 w Olszanicy położonej, w celu zniesienia współwłasności, dotychczas między Anną Goralewicz a Samuelem Engelhardtem istniejącej.

Cenę wywołania gruntów stanowi kwota 530 zł., realności 650 zł. Wadyum co do gruntów 27 zł. 50 ct., co do realności 32 zł. 50 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 16 lipca 1887.

L. 1821. (6163 3—3)

W dniach 27 września, 25 października i 22 listopada 1887, o 10 godz. rano, przymusowo sprzedana będzie realność pod n. k. 27 w Chyżówkach położona, Sebastyana Węgrzyna własna, na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, 173 zł. 46 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Wrazie niesprzedania tej realności na powyższych terminach za cenę równającą się wierzytelnościom na niej ubezpieczonym, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających sprzedaż terminu w tutejszym sądzie na dzień 23 listopada 1887, o 10 godzinie rano.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem notaryusza Jana Wysockiego z Mszany dólnej.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mszana dolna, 28 czerwca 1887.

L. 4494 (6203 1—3)

W dniu 30 sierpnia, 27 września i 2 listopada 1887 każdą razą o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Nykole Hirnemu względnie tegoż spadkobierczyni Tekli Hirnej zam. Mileszko, celem zaspokojenia 98 złr. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 w Cerkownej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika własnej, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 300 złr. wynoszącej przy trzecim zaś i niżej takowej jednak nie niżej sumy równej pretensyom na takowej zabezpieczonym. Gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 2 listopada 1887 godzinę 4 popołudniu, na który interesowanych pod rygorem z §. 148 ust. wzywa się.

Wadyum 10% ceny wywołania 300 zł.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w t. s. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Kajetan Winogrodzki z Wołowskiej wsi.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 20 czerwca 1887.

L. 2216 (6204 1—3)

Dnia 30 sierpnia 1887 o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie tutejszym wsprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Oleksie i Andzijowi Rakom celem zaspokojenia 24 rat pożyczkowych po 6 złr. i reszty kapitału 11 złr. 60 cnt. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 w Bełejowie ciała tabularnego nie stanowiącej Ołeksy Raka własnej pod warunkami ułatwiającemi z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 10%.

Akt opisania i resztę warunków w t. s. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Brodach Władysław Janiszewski.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 28 kwietnia 1887.

L. 3151 (6219 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności Chaima Weintrauba w kwocie 44 złr. z pn. odbędzie się w dniu 14 września 5 października i 16 listopada 1887 każdą razą o godz. 10 w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 94 w Wilczej Woli położonej wyk. hip. 356 objętej dłużnika Józefa Bajka własnej.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono p. Jarosława Awejdę zastępcę c. k. notaryusza w Sokołowie.

Sokołów, dzia 7 lipca 1887.

L. 3199 (6206 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 września 1887 i 25 października 1887 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 23 w Jaworowie położonej, wedle Dom V. pag. 409 nr. 7 haer. Josla i Izaka Ratz własnej, na rzecz uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie pto 339 złr. 97 ct. z pn.

Cena wywołania, 2000 złr. wadyum 200 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tej realności i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Ferdynanda Kriszke z Jaworowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 25 października 1887 o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 14 lipca 1887.

L. 8886 (6218 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 5 września 1887, dniu 11 października 1887 i dnia 8 listopada 1887 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności, objętej wyk. hip. l. 1952 gminy kat. Sokal, dłużnika Franciszka Ksawerego Podlaszeckiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi Blüme Kranz w ilości 290 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 4421 złr.

Wadyum zaś kwota 442 zł. 10 ct. wa.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany p. ad. dr. Władysław Wejda.

Sokal, 1 lipca 1887.

L. 2482 (6208 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza że celem wydobycia na rzecz zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 7 rat pożyczkowych po 15 zł. aw. i reszty kapitału 70 zł. 30 ct. aw. zpn. przedsięweźmie w dniu 1 września 1887 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod l. kons. 24 now. 50 star. w Wulce położonej dłużnika Iwana Michaliszyna własnej, na którym to terminie rzeczona realność także poniżej ceny wywołania 590 zł. za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 59 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania tej realności można przejrzeć w sądzie tut.

Rymanów, dnia 26 czerwca 1887.

L 5739 (6217 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach, ogłasza niniejszem że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie tj. 19 rat po 6 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 67 w Uwsiu położonej wykazem hipot. 135 księgi gruntowej gminy kat. Uwsie objętej dłużniczej nieobjętej masy spadkowej po Kościu Kochanowskim własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 22 września 1887, i 22 października 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 150 zł. wa. i realność ta na obu terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Wrazie gdyby ani na pierwszym ani drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia ułżywających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 22 listopada 1887 a niejawiący się na tym terminie za przystępującego do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 15 zł. aw. resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwie po dniu 10 stycznia 1877 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 czerwca 1887.

L. 986. (6191 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Michała Bulanowskiego należącej się mu u małżonków Jana i Heleny Raków wierzytelności 170 zł. aw. i kosztów sporu prowizorycznego 9 zł. 92 ct. aw. z pn przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem w dniu 31 sierpnia, 30 września i 28 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową publiczną sprzedaż nietabularnej realności pod l. kons. 61 w Sieniawie położonej, dłużnika własnej; że cenę wywołania tej realności na 1050 zł. a. w., zaś wadyum 105 zł. a. w. ustanowiono; że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, za jakąbądź podaż sprzedaną zostanie; wreszcie, że dla nieobecnych wierzycieli p. Mikołaja Strogania, c. k. notaryusza w Rymanowie ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania w mowie będącej realności można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, dnia 7 czerwca 1887.

L. 22595. (6147 2—3)

Krakowski sąd del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Maurycego Rosenzweiga w kwocie 416 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 września, 29 października i 19 listopada 1887 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya $^{2}/_{4}$ części realności lwh. 26 w Hrzesławicach, Łuczy I go Godawcowej, 2go Krawczykowej względnie tejże masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 2619 zł. 96$^{1}/_{2}$ ct.

Wadyum 262 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin na dzień 19 listopada 1887 o godzinie 11 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Michał Ichheiser z substytucyą adw. dr. Lesława Borońskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 26 czerwca 1887.

N. 982 (6188 2—3)

Dnia 7 października, 11 listopada i 16 grudnia 1887 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod lk. 17 w Czasławiu położonej lwh. 17 objętej, Kazimierza Mazura własnej celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr.

Cena wywołania wynosi 300 złr a. w.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notarysz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 15 kwietnia 1887.

L. 983 (6189 2—3)

Dnia 7 października, dnia 11 listopada i dnia 16 grudnia 1887., każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności w Czasławiu położonej lwh. 74 objętej Jakóba Kalemby własnej a to na pokrycie pretensyi zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 100 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 225 zł. a. w. zaś wadyum 25 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutsąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. B. Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 15 kwietnia 1887.

L. 6761. (6183 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 133 zł. 92 ct. aw. z pn. odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 112 gm. kat. Gawłów stary objętej, dłużnika Filipa Schimscheinera własnej, w jednym terminie, mianowicie dnia 30 września 1887, o 10tej godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 60 zł. aw.

Bochnia, dnia 12 lipca 1887.

L. 1834. (6156 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 20 zł. 80 ct., 20 zł. 40 ct., 20 zł., 19 zł. 60 ct., 19 zł. 20 ct. i 230 zł. aw., odbędzie się licytacya realności w Zręczycach położonej, wyk. hip. l. 124 objętej, Piotra Chruściela własnej, w dwóch terminach a mianowicie dnia 7go października i 11 listopada 1887, zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł.

Wadyum wynosi 65 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 28 lutego 1887 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza paana Bruno Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 7 czerwca 1887.

L. 1396. (6153 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 12 złr. 48 ct., 12 zł. 22 ct., 11 zł. 96 ct., 11 zł. 70 ct. i 120 zł. aw. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 13a. w Stadnikach położonej, wyk. l. 11 objętej, Wincentego Gizy własnej, w trzech terminach, a mianowicie w dniu 7 października, 11 listopada i dnia 16 grudnia 1887, zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stsnowi wartość szacunkowa 1169 zł.

Wadyum wynosi 117 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych którzy by uzyskali prawo zastawu na tej realności pod dniem 28 lutego 1887 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza pana Bruno Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 14 maja 1887.

L. 1693. (6155 2—3)

Dnia 7 października i dnia 11 listopada 1887, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności nk. 5 w Gdowie położonej, wyk. h. 5 objętej, spadkobierców Wojciecha Wajdy własnej, na pokrycie pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi, a mianowicie 9 zaległych rat à 20 zł. 60 ct., oraz i reszty pozostającego kapitału dłużnego 306 zł. 97 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 zł., zaś wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Br Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 9 maja 1887.

L. 1062. (6154 2—3)

Dnia 7 października, 11 listopada i 16 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności n. k. 14 w Fałkowicach położonej, wyk. hip. 14 objętej, Michała Siekierki własnej, na pokrycie pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi a mianowicie 13 zaległych rat à 21 zł. 50 ct., oraz resztującego kapitału dłużnego 342 zł. 97 ct. aw. z pn.

Cena wywołania każdej z osobna realności wynosi 1400 zł.

Wadyum 140 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 7 maja 1887.

Upadłości.

L. 12417. (6142 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości, iż zostało wdrożonem kupieckie postępowanie konkursowe do majątku protokołowanej spółki kupieckiej Schapira & Katz, w Tarnowie siedzibę swoją mającej, oraz do majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Sary Feigi Schapirowej, Michała Schapiry i Mojżesza Katza, wszystkich kupców w Tarnowie zamieszkałych, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Karol Rudolf, c. k. sekretarz rady sądu obwodowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ludwik Pietrzycki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 9go września 1887, o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursowego w biurze, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy, do powyższych mas konkursowych, jako wierzyciele roszczenia mający, chociażby o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 11go listopada 1887, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 2 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“

W Tarnowie, dnia 25 sierpnia 1887.

Konkursa.

L. 25757 (6174 3—3)

K o n k u r s
na kilka posad asystentów po ztowych z płacą XI klasy rangi i kaucyą w kwocie 400 złr. i
na posadę expedyenta przy nowo o- tworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Podliskach małych powiatu lwowskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 września br. w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12481 (6196 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności o zapłacenie 3000 złr. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomej z obecnego miejsca pobytu egzekutki Heleny z Terleckich Br. Gostkowskiej, celem doręczenia jej uchwały z 16 czerwca 1887 l. 7099 przymusową sprzedaż realności pod nr. 86 w Tarnowie na Strusinie pod ułatwiającemi warunkami na dzień 5 września 1887 zarządzającej, i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, kuratorem adw. dr. Jana Steca ze zastępstwem adw. dr. Gustawa Hocera i otem egzekutkę zawiadamia.

W Tarnowie, dnia 25 sierpnia 1887.

Z. 10505. (6201 1—3)

Das k. k. städt. del. Bezirksgericht in Kolomea macht dem Valerian Stawiarski, vormals in Kolomea wohnhaft, jetzt unbekannten Aufenthaltes bekannt, daß Beile Scharf und Chane Ernst wider ihn eine Summarklage de praes. 11. Juli 1887 Z. 10505, wegen Zahlung des Betrages von 150 fl. ö. W. s. N. G. hiergerichts eingebracht haben, selbe, dem ihm bestellten Curator Advokaten Herrn Herdliczka mit Substituirung des Advokaten Dr. Goldfarb zugestellt und hierüber eine Tagsatzung auf den 13. September 1887 9. Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Es wird hiemit Valerian Stawiarski aufgefordert, dem bestellten Curator die nöthige Information zu ertheilen oder sich einen anderen Vertreter zu wählen, widrigenfalls er sich selbst die etwaigen Folgen zuzuschreiben haben wird.

Kolomea, 15. Juli 1887.

L. 11813 6076 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości że na pozew wekslowy kasy oszczędności miasta Jasła de praes 11 sierpnia 1887 l. 11813 wydanym został przeciw Karolowi Bayerowi i Maryi Bayer, Janowi Kneblowi i Leokadyi Stępińskiej nakaz zapłaty 150 złr. w. a.

Gdy Karol Bayer i Marya Bayer z miejsca pobytu nie są wiadomi przeto ustanawia się dla nich kuratorem adw. dr. Pietrzyckiego z substytucyą adw dr. Malawskiego wzywa się tychże aby ustanowionemu kuratorowi środki do swej obrony podali lub innego obrońcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

W Tarnowie, dnia 18 sierpnia 1887.

L. 34213 (6131 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanowiwszy w sprawie wekslowej Emanuela Scheina przeciw S. (Szymonowi) Widrichowi pto 400 złr. w. a. z pn. dla nieobecnego S. Widricha kuratorem adw. Reissa, któremu równocześnie doręcza nakaz zapłaty z poniższej daty, a zastępcą tegoż adw. dr. Elaschera, wzywa kuranda aby wszystko, co może służyć do popierania jego sprawy udzielił ustanowionemu kuratorowi, albo tut. sądowi innego zastępcę prawnego wymienił.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1887.

L. 1072 (6120 3—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Smołkową zawiadamia się że Wiktorya Bezakowa 26 marca 1885 w Chorążcu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia umarła.

Wzywa się ją by w przeciągu roku jednego do spadku tego się oświadczyła inaczej spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem jej Janem Czosnyką.

C. k. sąd powiatowy

Żabno, 18 lutego 1887.

L. 2471 (6126 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Markowskiego, że rezolucyą z dnia 31 sierpnia 1886 l. 5358 którą egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 100 złr. na karcie whl. 60 gminy Brzeżny na rzecz Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie wpisać polecono ustanowionemu dlań kuratorowi Antoniemu Mularzowi z Godowy doręcza.

Strzyżanów, 8 sierpnia 1887.

L. 34187 (6175 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 13 sierpnia 1887 do l. 34187 wniósł Michał Kossak przeciw Maryi Buczkowskiej pozew o wyeliminowanie pretensyi w kwocie 166 złr. 27 cent. mk. z pn. tabeli płatniczej z dnia 5 listopada 1881 l. 46165 na I miejscu umieszczonej, przez 30 letnie przedawnienie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanej Maryi Buczkowskiej nie jest wiadome, został dla niej adw. Wüllerstorff kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Nathansohn mianowany.

Wzywa się zatem Maryę Byczkowską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1887.

L. 6005. (6190 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia Saula Sauera z miejsca pobytu niewiadomego w obec wniesionego przeciw niemu przez Mojżesza Scheinera pozwu o uznanie go za właściciela połowy ciała hipotecznego wyk. nr. 130 ks. gr. gm. Lisko dotąd na imię Saula Sauera zapisanej, że kuratorem dla niego Antoni Maksymowicz z Liska ustanowiony i termin do rozprawy ustnej na dzień 12 września 1887, godzinę 9 rano wyznaczony został i że przeto jego rzeczą jest temu kuratorowi przed terminem potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Lisko, 22 lipca 1887.

L. 34232 (6132 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanowiwszy w sprawie wekslowej Emanuela Scheina przeciw S. (Szymonowi) Widrichowi pto 600 złr. dla nieobecnego S. Widricha kuratorem adw. dr. Reissa któremu równocześnie doręcza się nakaz zapłaty z poniższej daty, a zastępcą tegoż dr. Flaschnera wzywa kuranda aby wszystko co może służyć do popierania jego sprawy, udzielił ustanowionemu kuratorowi albo tut. sądowi innego zastępcę prawnego wymienił.

Lwów, 20 sierpnia 1887.

L. 5088 (6066 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza że dozwolonym został wpis prawa własności do parcl gr. 803/1 804/1 805/1 806/1 dotąd w wykazie 143 księgi gruntowej gminy Barydów na imię Hapki Łapińskiej zaintaoulbwanych na rzecz Hrycia Łotockiego i że dotycząca uchwała z 11 maja 1887 l. 3357 p. Bazylemu Filipowiczowi jako ustanowionemu kuratorowi niewiadomej z życia i miejsca pobytu Kakhi Łapińskiej doręczonej została.

Łopatyn, 20 lipca 1887.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 13 dom Wernera. (Zarząd: Władysław J. Weber.) Papier z fabr... braci Piatk...